

Dziś 6 stron
Na stronie 3 i 4
zamieszczamy tekst
Ordynacji Wyborczej
do Sejmu
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o Ordynacji Wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 31 lipca rozpoczęła się w Sejmie debata nad projektem ustawy: Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Sprawozdawcą był Poseł Juszkiewicz (ZSL). W pierwszym dniu debaty zabralo głos 8 mówców: pos. Juszkiewicz (ZSL), pos. Morawski (PZPR), pos. Ozga-Michalski (ZSL), pos. Wende (SD), pos. Jaworska, pos. Bieniek (PZPR), pos. Marczakowa (PZPR), pos. Jaworski (PZPR) oraz pos. Nagórski (SD), który jednocześnie wniósł poprawkę do projektu Ordynacji, dotyczącą obwodów głosowania w zakładach leczniczych i opieki społecznej. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele rządu z tow. premierem J. Cyrankiewiczem na czele.

108 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 1 sierpnia wznowił Marszałek Kowalski, udzielając głosu w toku dalszej debaty nad projektem ustawy — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — pos. Jaszczukowej (SD). Mówcy podkreślili, że jednym z mierników, czy Ordynacja Wyborcza oparta jest na zasadach prawdziwie demokratycznych, jest zagadnienie praw wyborczych dla kobiet. Pos. Jaszczukowa kreśląc ciężkie położenie kobiety w Polsce pod rządami kapitalistyczno-obszarniczymi, wskazuje na wielce ograniczoną rolę posła ówczesnego Sejmu. Dziś — stwierdza mówczyni — kobiety polskie, otrzymując równe z mężczyzną prawa wybierania i wybieralności do Sejmu, wiedzą, że prawa te nie są tylko czczym stwierdzeniem, ale wypływają z faktu coraz szerszego udziału kobiety w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym.

Pos. Kłosiewicz (PZPR) podkreśla, że Ordynacja Wyborcza przepojona głęboko demokratycznymi zasadami,

zapewnia pełną gwarancję swobodnego, najpełniejszego wyrażania woli przez lud pracujący w wyborach do Sejmu, zapewnia najczynniejszy udział ludu pracującego w powołaniu najwyższego organu władzy państwowej. Pos. Kłosiewicz zapewnia, że związki zawodowe wezmą jak najaktywniejszy udział w wyborach do Sejmu. Pójdziemy do wyborów — oświadcza mówca — pod hasłem umocnienia naszego państwa ludowego, związania aparatu państwowego z najszerszymi masami. Pójdziemy do wyborów pod hasłem zwiększenia tempa realizacji naszych wielkich planów budownictwa socjalistycznego, realizacji i przekraczania planów produkcyjnych trzeciego roku Planu 6-letniego.

Przemawiający następnie pos. Frankowski (Klub Kat. Spół.) omówił działalność Klubu Katolicko-Społecznego w pracach Sejmu Ustawodawczego. Mówca podkreślił, że działalność ta wypływa z przekonania, iż niezależnie od takich czy innych różnic światopoglądowych obowiązkiem historycznym naszego pokolenia jest budować wspólnie wielkość i szczęście naszej Ojczyzny, jest utrzymać jedność w sprawach które mają najżywniejsze znaczenie dla rozwoju narodu i jego przyszłości.

Następnie przemawiał pos. Małankowski (ZSL), który po zanalizowaniu różnic między ordynacjami w krajach kapitalistycznych, a naszą Ordynacją Wyborczą stwierdził: o taką Ordynację Wyborczą, jakiej projekt przedłożono pod obrady Sejmu, walczyły najbardziej radykalne i postępowe odłamy ruchu robotniczego i ludowego.

Pos. Kołodziejki (bezpart.) przeciwstawia międzywojenne systemy wyborcze i ordynacje — obecnej Ordynacji. Nadechodzące wybory, których Ordynację dziś uchwalamy — oświadczył pos. Kołodziejki — będą doniosłym, radosnym wydarzeniem w życiu naszego narodu, będą jego wielkim aktem twórczym.

W głosowaniu Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę — Ordynacja do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — jednomyślnie uchwalił wraz z poprawkami komisji, oraz poprawką zgłoszoną przez pos. Nagórskiego.

W drugim punkcie porządku dzien-

nego pos. Krygier (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o przedłożeniu rządowym zamknięcia rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium za powyższy okres.

W głosowaniu Sejm Ustawodawczy jednomyślnie zatwierdził przedłożone przez rząd zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. oraz udzielił rządowi absolutorium za powyższy okres.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Głos zabiera Marszałek Sejmu Władysław Kowalski, który reasumuje pięć i półletni okres kadencji Sejmu Ustawodawczego.

Z kolei Marszałek Kowalski zawiadamia Izbę, że w dniu 21 lipca otrzymał pismo Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia zwyczajnej sesji wiosennej Sejmu Ustawodawczego, zwołanej w dniu 28 kwietnia 1952 r., po czym ogłasza zwyczajną sesję wiosenną za zamkniętą.

Posłowie urządzają Marszałkowi Sejmu Kowalskiemu serdeczną owoację.

Z frontu akcji zniwnej i skupu zboża (Od specjalnej ekipy »Sztandaru Ludu«)

MELDUNKI

Z POWIATU KRASNICKIEGO
W gminie Gościeradów na pniu pozostaje jeszcze tylko około 35% zbóż jarych. Akcja pomocy sąsiedzkiej w małym stopniu została wprowadzona w życie.

Są gromady, jak np. Liśnik Duży, gdzie na skutek braku pracy uświadamiającej oprócz sołtysa nikt nie podpisał zobowiązania na obowiązkową dostawę zboża. Żadna gromada gminy Gościeradów nie ma jeszcze planu omlotów. W Liśniku Dużym sołtys ob. Jan Skibinski nie wie nawet, ile w gromadzie jest maszyn omlotowych.

KOSIN

27 ub. m. w Kosinie odbyło się zebranie gromadzkie, na którym

Ordynacja Wyborcza ludu pracującego

Przeżywamy wielkie dni. Naród polski zjednoczony w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni przebijając drogi do nowej Polski, do Polski socjalistycznej. Drogowskazem kierunku tej walki i utwierdzeniem osiągniętych zdobyczy stała się uchwalona 22 lipca 1952 roku Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pierwszym aktem urzeczywistniającym naczelną zasadę naszej Konstytucji, zasadę ludowości, stwierdzającą, że w państwie naszym władza należy do ludu pracującego miast i wsi, jest wprowadzenie nowej ordynacji wyborczej. Przepisy nowej ordynacji wyborczej umacniają władzę ludu pracującego poprzez ustalenie najbardziej demokratycznych zasad wybierania przedstawicieli ludu pracującego do najwyższego organu władzy państwowej, jakim jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; Sejm nasz jest, jak stwierdza Konstytucja, najwyższym wyrazicielem woli ludu pracującego, urzeczywistniającym suwerenne prawo narodu.

Odmienność nowej ordynacji od dawnych przedtem obowiązujących w Polsce, odmienność jej od ordynacji obowiązujących w krajach kapitalistycznych jest wyrazem różnic, jakie dzielą nas, Polaków, jakie dzielą budujący socjalizm naród Polski od dni wczorajszych oraz od państw kapitalistycznych, w których władzę sprawują ciemniacy mas pracujących. Po raz pierwszy w historii naszej Ojczyzny naród polski jest zjednoczony wokół programu politycznego klasy robotniczej, który realizuje pod przywództwem awangardy klasy robotniczej — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Władza ludowa jest wyrazem woli ogromnej większości narodu, skupionego we froncie narodowym. Podstawą władzy ludu pracującego miast i wsi jest niezłomny sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. Jasne jest więc, że dziś, kiedy rozszerza się socjalistyczna bara ekonomiczna, tworzą się nowe instytucje, nowe prawa, nowe poglądy i obyczaje, nowe wartości społeczne i cele życiowe, dziś, kiedy naród nasz nie jest już rozbitą między skłócone partie, kliki i koterie polityczne odpowiadające rozbiłemu społeczeństwu kapitalistycznemu, wybieramy nowy Sejm, w nowy sposób, odpowiadający dzisiejszym jego poglądom.

Co uderza w naszej nowej ordynacji wyborczej? Niewątpliwie jej rzeczywisty i pełny demokratyzm. Nasza nowa Konstytucja zabezpiecza dalszą demokratyzację naszego ustroju; również i pierwsza ustawa będąca realizacją zasad Konstytucji — ordynacja wyborcza — jest krokiem naprzód w dziele demokratyzacji ustroju naszego państwa. Ta najistotniejsza cecha nowej ordynacji uderza przy analizie poszczególnych przeplądów przyjętej przez Sejm ustawy. Wybory będą w myśli postanowień ordynacji w pełnym i najszerszym znaczeniu powszechne, równe, bezpośrednie, przy ścisłym zachowaniu tajności głosowania.

Prawo do wybierania ma każdy obywatel, który w dniu wyborów ukończył 18 lat bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznaczenie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy. Kobiety mają prawo wybierania na równi z mężczyznami, wojskowi na równi z osobami cywilnymi. Oto przepisy gwarantujące prawdziwą powszechność naszych wyborów.

O powszechności wybierania mówią także konstytucje i ordynacje wyborcze państw kapitalistycznych. Lecz czymże są te deklaracje w zestawieniu z rzeczywistością.

Wiele milionów ludzi w Ameryce nie może uczestniczyć w wyborach z powodu cenzusu zamieszkania. Ograniczenie to godzi w szerokie masy robotników sezonowych i bezrobotnych. W 13 stanach należy zdać specjalny egzamin zanim zostanie się włączonym na listę wyborców. Są to egzaminy ze znajomości literackiego języka angielskiego, albo też ze znajomości konstytucji USA, lub konstytucji poszczególnego stanu. Oba te ograniczenia godzą w wielomilionowe rzesze imigrantów i Murzynów, w tym w szerokie rzesze Polonii Amerykańskiej. Według oceny burżuazyjnych publicystów w USA, w samych tylko 10 południowych stanach co najmniej 10 milionów (ciąg dalszy na str. 2)

W Kuliku powstała spółdzielnia produkcyjna Im. Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W dniu 30.VII br. została zarejestrowana nowa spółdzielnia produkcyjna III-go typu w gromadzie Kulik gm. Wiszniewice (pow. Chełm). Do spółdzielni weszło 16 członków, w tym 7 kobiet. Na przewodniczącego spółdzielni wybrano miejscowego sołtysa ob. Stanisława Makowskiego, który cieszy się zaufaniem całej gromady oraz znacznie przyczynił się do zorganizowania spółdzielni produkcyjnej. Członkowie na zebraniu postanowili nazwać swoją spółdzielnię imieniem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ogółem członkowie wnieśli do spółdzielni 87,45 ha ziemi. Zaraz na stępnego dnia po zarejestrowaniu Prezydium GRN w Wiszniewicach przekazało spółdzielni ośrodek o obszarze 32 ha ziemi wraz z budynkami. Z inwentarza otrzymali spółdzielcy narzędzia rolnicze, 2 konie i 1 krowę. Jest to już trzecia z kolei spółdzielnia produkcyjna zarejestrowana w tym roku na terenie gminy Wiszniewice.

SPÓŁDZIELC. W WYCNIE DOKONALI SIĘ OPOŁONÓW

Spółdzielnia produkcyjna w Sycynie gm. Olchawiec (pow. Chełm) żyto ma już wykoszone jak również część jęczmienia, owsa i pszenicy. Zaraz po skoszeniu żyta dokonano podorywek na 17 ha. Jako popłony zasiano: łubin, wykę i peluszkę obiewając ogółem 8 ha. Obecnie spółdzielcy zwożą w sterty żyto i rozpoczynają omloty. Niedostateczna jest pomoc POM w Wierzbiicy, który do spółdzielni przydzielił tylko jedną snopowiązałkę, wskutek czego przewleka się koszenie owsa i pszenicy.

Z Olimpiady

W walce półfinałowej Antkiewiczowi poddał się w I rundzie Fiat (Rumunia). Chychia po pięknej walce pokonał Heidemann (Niemcy zach.). Tak więc po tych zwycięstwach 2-ch Polaków znalazło się w finałach turnieju bokserkiego.

Depesza Marszałka Konstantego Rokossowskiego z okazji święta Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej

Do Głównodowodzącego Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej
Towarzysza Czu Teh.

W dniu święta bratniej Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym, zasłaniam Wam i w Waszej osobie bohaterom chińskim najserdeczniejsze pozdrowienia.

Powstała 25 lat temu Chińska Armia Ludowo - Wyzwoleńcza przeszła pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin i towarzysza Mao Tse-tunga wspaniałe szlak bojowy, walcząc o narodowe i społeczne wyzwolenie wielkiego narodu chińskiego.

W tej walce wzorem dla Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej była niezwyciężona Armia Radziecka.

Dziś Chińska Armia Ludowo - Wyzwoleńcza, związana braterstwem broni i idei z potężną Armią Radziecką i armiami państw demokratycznych, broni pokoju i niepodległości swojej ojczyzny przed zakusami amerykańskich imperialistów.

Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów w umocnieniu siły bojowej Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej.

Minister Obrony Narodowej
(—) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

chłopi postanowili przystąpić do masowych omlotów i w pierwszych dniach sierpnia zorganizować zbiorową dostawę zboża dla Państwa. Inicjatorami tego czynu byli: sołtys Stanisław Kulpa i Antoni Wargara, który jako pierwszy w powiecie krasnickim wywiązał się z obowiązkowej dostawy zboża.

Na wniosek przewodniczącego miejscowej spółdzielni produkcyjnej tow. Zamłyńskiego chłopci tej gromady postanowili wieść zboże w manifestacyjnej odstawie razem ze spółdzielcami.

JANISZÓW

Można powiedzieć, że w gromadzie tej żniwa są już zakończone. Sprawnie przebiegają tu podorywki. 31 ub. m. były one wykonane w 65%. Przewodnikami żniwa są: Tomasz Ośka, Roman Cieślak, Jan Karczmarzyk, Adam Adamczyk i Jan Ośka.

BORÓW

W gromadzie tej na specjalne wyróżnienie zasługuje malarz chłop (2,5 ha) Jan Kawęcki, który pierw-

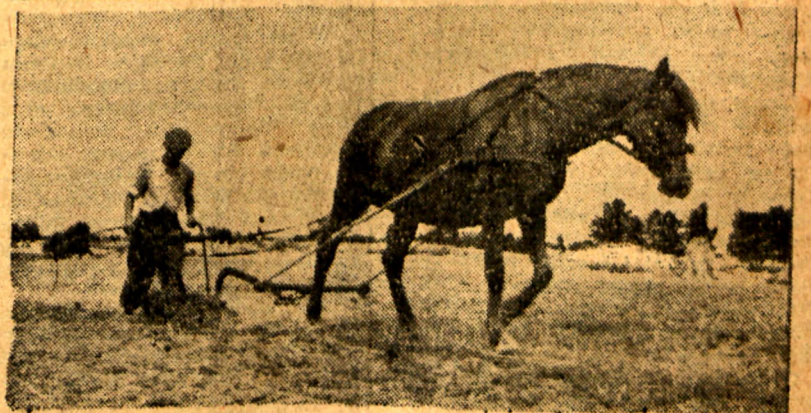
szy w całej gromadzie ukończył żniwa i na całej powierzchni pokłosowej zrobił podorywki i zasiał popłony.

ZABELCZE

W gromadzie Zabelcze 30 ub. m. było na pniu tylko 15 ha zboża jarego. Chłopi tej gromady pierwsi w gminie Kosin przystąpili do omlotów. Do dnia 30 ub. m. omlócili oni około 10% żyta. Przewodnikami w tegorocznej akcji żniwno-omlotowej są tu: Kasza, Wójcik, Machal, Frankiewicz, Bochan, Likos, Krowisz, Czalach.

OPOKA DUŻA

Spółdzielnia produkcyjna w Opoce Dużej żniwa żytnie ukończyła prawie 2 tygodnie temu t. j. 19 ub. m. Obecnie stoi ono w stertach. Spółdzielcy oczekują na maszynę omlotową, którą mają otrzymać z POM w Gościeradowie. Z dwóch snopowiązałek, które na akcję żniwną przysłał do tej spółdzielni POM w Gościeradowie jedna z nich była zepsuta i nie brała udziału w akcji żniwnej.



W wyniku szerokiej akcji uświadamiającej, coraz więcej rolników docenia konieczność podorywek. Do tych świadomych rolników należy też ob. Jan Łukaszkiewicz z grom. Romanówka, gm. Stędliszczce.

Ordynacja wyborcza ludu pracującego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

państw Murzynów i niezamożnych białych Amerykanów pozbawionych jest prawa głosu, gdyż nie mogą uiścić specjalnego podatku wyborczego. W Szwajcarii do dziś dnia kobiety pozbawione są głosu. Tak oto wygląda w rzeczywistości deklarowana przez burżuazyjne konstytucje powszechność wyborów.

W konstytucji narzuconej narodowi polskiemu przez sanacyjną aforę w kwietniu 1935 r. zniesiono prawo swobodnego wystawiania kandydatów przez partie polityczne i obywateli. W praktyce kandydatów mogli wysuwać jedynie faszystowski rząd. Prawo wybierania do senatu przyznano tylko tzw. „elicie”, a więc zasłużonym w faszystowskim kraju dygnitarzom, ludziom o wyższym wykształceniu, oficerom, ludziom udokorowanym orderami. By ograniczyć powszechność wybierania, podniesiono wówczas także znacznie cenzus wieku dla czynnego prawa wyborczego z 21 do 24 lat, a dla biernego z 25 lat do 30-tu.

Nasza ordynacja wyborcza stwarza gwarancje rzeczywistej powszechności wyborów poprzez bardzo szerokie, niedopuszczające żadnej dyskryminacji umożliwienie udziału w wyborach każdemu obywatelowi.

Nasza ordynacja wyborcza stwierdza, że każdemu wyborcy przysługuje jeden głos. A więc obowiązuje u nas zasada równości zagwarantowana przez Konstytucję. Zasada tę głoszą również ordynacje wyborcze państw kapitalistycznych, nie przeszkadza im to jednak łamać ją bezwstydnie. Herbert Morrison, jeden z czołowych polityków Partii Pracy Wielkiej Brytanii oświadczył, że w Anglii 350 tys. osób ma prawo głosować więcej niż jeden raz. Okręg wyborczy np. City — centrum finansowe Londynu — którego cała ludność łącznie z niemowlętami wynosiła w roku 1939 11 tysięcy osób, liczył 43.802 wyborców.

Wyrazem demokratycznego charakteru naszej ordynacji jest fakt, że wyborca oddaje głos nie na anonimową listę, lecz na kandydata. Ma on też prawo skreślenia poszczególnych kandydatów lub ich zastępców z listy, na którą głosuje. W ten sposób może być wybrany na posła zastępca, o ile uzyskał więcej głosów niż kandydat z tym zastrzeżeniem, że musi otrzymać na swoje nazwisko więcej niż połowę ważnych głosów.

Zaciśnięciu więzi między wyborcami a wybranym już posłem służy przepisy Konstytucji, zobowiązujące posłów do zdawania spraw wyborcom ze swej pracy oraz pozwalające na odwołanie wybranego już posła. W krajach kapitalistycznych wybrany już poseł może nie liczyć się więcej z życzeniami i z wolą swych wyborców.

Pogłębienie demokracji naszego systemu wyborczego znajduje również wyraz w trybie zgłaszania kandydatów oraz w społecznej kontroli wyborów. Prawo zgłoszenia kandydatów na posłów przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym, spółdzielczym, ZSCh, ZMP i innym organizacjom masowym ludu pracującego. Kandydatów mogą także wysuwać zebrania pracownicze na zakładach pracy, zebrania gromadzkie, zebrania członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników PGR i żołnierzy. W ten sposób uzyskujemy gwarancje, że kandydaci na posłów to krew z krwi i kość z kości ludu pracującego. Komisje, reprezentujące szerokie rzesze wyborców będą czuwać nad wszystkimi etapami wyborów, od przygotowania list wyborców aż do ustalenia i ogłoszenia wyników wyborów.

Tajność głosowania jest zagwarantowana w przepisach naszej ordynacji przez ustalenie, że karta do głosowania ma zawierać jedynie nazwiska i imiona kandydatów na posłów i ich zastępców oraz ewentualnie godło zgłoszonej listy. Wyborca zaznacza się z kartą do głosowania, ewentualnie skreśla poszczególnych kandydatów lub zastępców z listy w osobnym pomieszczeniu, zabezpieczonym zastoną. Warto przypomnieć, że w Wielkiej Brytanii każdy wyborca otrzymuje kartę do głosowania zaopatrzoną w numer, odpowiadający liście porządkowej jego nazwiska na liście wyborców. Jakżeż więc łatwo jest tam zidentyfikować kartę wyborczą z nazwiskiem oddającego głos.

Myślą przewodnią wszystkich przepisów ordynacji wyborczej jest zabezpieczenie pełnej realizacji demokratycznych zasad wyborów. Nowa ordynacja zabezpiecza wybór przedstawicieli, godnych narodu budującego socjalizm i przeobrażającego się w naród socjalistyczny. Nowy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wypełniając gorącą wolę ludu pracującego miast i wsi, poprowadzi naród nasz do Polski, o której śnił w ubiegłych dziesięcioleciach najlepszy synowie naszej Ojczyzny, Polscy silni i w zasoby materialne i w dobra kulturalne. Polscy ludzie radosnych, z ufnością patrzących w przyszłość, mitujących pokój, nienawidzących ciemleńców imperialistycznych — do Polski Socjalistycznej.

Książka pisarza amerykańskiego demaskuje rząd USA jako inspiratora wojny w Korei

NOWY JORK (PAP). — W Stanach Zjednoczonych ukazała się niedawno książka pisarza Jamesa Steamonsa, który, nie ukrywając swego wrogiego stosunku wobec komunizmu, przyznaje, iż USA ponoszą odpowiedzialność za rozpętanie wojny w Korei.

Książka nosi tytuł „Bałagan koreański i pewne sprostowania”. Autor potępia w niej próby Departamentu Stanu wykorzystania konfliktu koreańskiego dla usprawiedliwienia dalszych agresywnych kroków przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Steamons wykazuje całkowitą bezpodstawność prób polityków amerykańskich i propagandy amerykańskiej zrzućcia na ZSRR odpowiedzialności za wojnę w Korei. Nie znam niczego bardziej perfidnego — pisze autor — niż metody, za pomocą których koła rządzące USA zmuszają wielu solidnych i łatwowiernych Amerykanów do uwierzenia w to, czego nie da się udowodnić żadnymi faktami. Steamons pod-

kreśla również, że USA skorzystały z wojny w Korei, aby zmusić ONZ do wydawania decyzji i uchwał, od powiadających interesom i planom Waszyngtonu. W rozdziale pt. „Rosja przedstawiana jest w fałszywym świetle”, Steamons pisze „Rosja nie planowała konfliktu koreańskiego i nie brała udziału w jego rozszerzeniu... pragnę wyrazić moje niezłomne przekonanie, że Rosja nie ma najmniejszej chęci do wojny. Niechcąc ta wcale nie wypływa ze strachu wobec Ameryki... nie ma żadnych oznak, iż Rosja planuje zdobyć panowania nad światem, cze-

go nie można powiedzieć o Stanach Zjednoczonych”.

W końcowym rozdziale Steamons stwierdza: „Ameryka jest krajem, w którym wysocy urzędnicy jawnie i otwarcie grożą rozpętanem trzeciej wojny światowej, bombardowaniem ludności cywilnej bombami atomowymi, a równocześnie piętnują pokojowe wysiłki obywateli własnego kraju jako zbrodnie, zasługujące na surową karę. Rosja zawsze głosiła pokój i mówiła o wojnie negatywnie, natomiast Ameryka mówi dużo o pokoju, a równocześnie chwali się posiadaniem okropnej broni masowej zagłady i miliardowymi wydatkami na zbrojenia światła i szczucia przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

Prasa zachodnia z uznaniem wyraża się o sukcesach sportowców radzieckich na XV olimpiadzie

SZTOKHOLM (PAP). — Omawiając wyniki konkurencji sportowych na XV Olimpiadzie w Helsinkach, szwedzki dziennik „Expressen” stwierdza, że Związek Radziecki posiada tak poważną przewagę punktową, iż jego zwycięstwo nad Stanami Zjednoczonymi jest oczywiste. „Dziennik podkreśla przy tym, że udział sportowców radzieckich w tegorocznej Olimpiadzie oznacza, iż międzynarodowa wymiana sportowa będzie się rozszerzała. Zdaniem „Expressen”, sukcesy zawodników radzieckich w Helsinkach dowodzą, że „wyniki sportowe, osiągnięte przez Rosjan w kraju, nie były żadną propagandą”. Dziennik z uznaniem stwierdza, iż wszyscy sportowcy radzieccy zachowują się w konkurencjach jak prawdziwi sportowcy dżentelmeni.

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „Noticias De Hoy”, wychodzący w stolicy Kuby, Hawanie zamieścił obszerny komentarz wybitnego kubańskiego dziennikarza sportowego, Fincho Gutierrez, który z wielkim uznaniem pisze o osiągnięciach sportowców radzieckich na Olimpiadzie w Helsinkach. Gutierrez pisze m. in.:

— Rosjanie zwyciężyli w zawodach gimnastycznych, zarówno w męskich jak i kobiecych. Skoro kraj taki jak Związek Radziecki łatwo wygrał wszystkie konkurencje w gimnastyce męskiej i kobiecej, to trzeba przyznać, że stanął on na czele światowej kultury fizycznej, to jest zajął miejsce, dawniej zajmowane przez Szwecję.

Działacz labourzystowski zgłasza swój akces do Komunistycznej Partii W. Brytanii

LONDYN (PAP). — Były sekretarz generalny lokalnej organizacji Labour Party w Fanny Compton, James Cooper wystąpił z partii labourzystowskiej i złożył podanie o przyjęcie go do Komunistycznej Partii W. Brytanii. W liście, opublikowanym w dzienniku „Daily Worker” podał on przyczyny swej decyzji. Uważa on, że partia labourystowska popierała sojusz W. Brytanii z imperializmem amerykańskim odeszła od zasad socjalizmu. Swoje zgłoszenie do Partii Komunistycznej Cooper motywuje chęcią udziału w walce o prawdziwy socjalizm w Anglii i pokój na całym świecie.

W telegraficznym skrócie

* W Niemczech zachodnich narasta ruch protestacyjny przeciwko antyrobotniczej ustawie o „regulaminie dla przedsiębiorstw”. Na wiecach i zebraniach przeszło milion członków zachodnio-niemieckich związków zawodowych zdecydowanie potępiło politykę Adenauera.

* Na odbywającej się w Oslo sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej (SFMD) uchwalono następującą rezolucję: „O udziale SFMD w przygotowaniach do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju”. „O przygotowaniach do Międzynarodowej konferencji w obronie praw młodzieży” oraz „O zwołaniu sesji Rady SFMD”.

* W związku z mającym nastąpić przyjazdem do Belgii generała — dżumy Ridgwaya, Belgijski Komitet Obronców Pokoju opublikował komunikat, w któ-

rym wzywa cały naród, by zaprotestował przeciwko wizycie jednego z największych podżegaczy wojennych.

* Agencja TASS donosi z Teheranu że władze irańskie oficjalnie ogłosiły o zamknięciu „Brytyjskiego Banku dla Iranu i Środkowego Wschodu” z siedzibą w Teheranie. Do końca bieżącego roku bank ten będzie czynny w celu dokonania likwidacji rachunków.

* Agencja AND podaje, że w Dreźnie zakończył się proces 5 agentów amerykańskiej szpiegowskiej organizacji w Berlinie zachodnim, tzw. „komitetu wolnych prawników”. Przewód sądowy wykaż, że oskarżeni wykorzystywali swe stanowiska służbowe dla szkolenia budownictwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej i prowadzenia szpiegostwa wojskowego. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.

Sąd skazał oskarżoną Irmgard Time na 13 lat więzienia, oskarżonego Maxa Brauera na 12 lat, Fritzę Kuhna na 8 lat, Rudolfa Siegerta na 7 lat i Paula Rennera na 5 lat więzienia.

Wymowa faktów

Rachuby, które zawodzą

W OKRESIE, który upłynął od chwili podpisania w San Francisco separatystycznego „traktatu pokojowego” z Japonią oraz amerykańsko-japońskiego „paktu bezpieczeństwa”, a później tzw. „porozumienia administracyjnego”, ze szczególną wyrazistością ujawniły się cele, do których zmierzają w Japonii amerykańskie koła rządzące. Stało się rzeczą oczywistą, że układy te prowadzą do długotrwałej okupacji kraju przez wojska USA, do ujarznienia narodu japońskiego i przeistoczenia Japonii w bazę agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, wreszcie — do zdławienia ruchu narodo-wyzwoleńczego w krajach Południowo-Wschodniej Azji.

Liczne fakty świadczą jednak, że rachuby te zawodzą. Mimo krwawego terroru, w całej Japonii szerzy się ruch oporu wobec amerykańskich okupantów. Klasa robotnicza, chłopstwo, studenci i inni przedstawiciele inteligencji, jak również drabni i średni przedsiębiorcy podjęli walkę przeciwko układowi zawartemu w San Francisco przeciwko remilitaryzacji i faszystyzacji Japonii.

O dążeniu narodu japońskiego do pokoju świadczą m. in. 6 milionów podpisów, złożonych pod Apellem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

W awangardzie walki o niezawisłość narodową Japonii kroczą robotnicy japońscy. W kraju wzbiera fala strajków. Obok żądań ekonomicznych strajkujący wysuwają żądania polityczne: domagają się uchylecia ustaw antyrobotniczych, zagwarantowania wolności słowa, prasy itd.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy odbyły się w Japonii cztery strajki powszechne z udziałem kilku milionów ludzi pracy. 12 i 18 kwietnia przeprowadzono 24-godzinne strajki, zorganizowane na znak protestu przeciwko reakcyjnej ustawie „o zapobieżeniu działalności wyrotkowej”. W pierwszym strajku wzięło udział 100 proc. członków Związku Metalowców, Związku Robotników Przemysłu Samochodowego oraz Związku Robotników Przemysłu Chemicznego. Strajk poparli członkowie wielu innych związków zawodowych, którzy przeprowadzili liczne wiece i demonstracje. Półtoramilionowy strajk, który odbył się 18 kwietnia, był jednym z największych w powojennej Japonii.

W obchodzie pierwszomajowym wzięło udział 4 miliony demonstrantów. W Tokio demonstrowały setki tysięcy ludzi. Robotnicy nieśli transparenty, wzywające do walki przeciwko separatystycznemu traktatowi pokojowemu, przeciwko remilitaryzacji i reakcyjnej ustawie antyrobotniczej, domagające się niezaw-

wisłości narodowej Japonii, wycofania wojsk amerykańskich, wzywające do jedności działania japońskiej klasy robotniczej. Wznoszono okrzyki: „Amerykanie, wynoście się!”

Przeciwko demonstrantom rzucono 10 tysięcy uzbójonych policjantów pod dowództwem oficerów amery-



W Japonii rośnie fala demonstracji przeciwko faszystyzacji kraju. Na zdjęciu: fragment demonstracji w Tokio. Bojownicy o pokojową, niezależną Japonię manifestują przeciw znieprawdzonej okupacji amerykańskiej. (Fot. — CAF)

kańskich. Ale 100-tysięczna rzesza uczestników demonstracji dała policjantom zdecydowaną odprawę. Obie strony straciły po kilkuset zabitych i rannych.

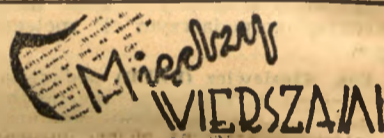
7 czerwca strajkowało 700 tys. osób przy poparciu 3 milionów ludzi pracy. 17 czerwca przerwano pracę w przedsiębiorstwach, zatrudniających 800 tys. osób, przy czym strajk poparło ponad 2 miliony osób. 20 czerwca zastrajkowało 500 tys. pracowników prywatnych linii kolejowych.

Masowe wystąpienia robotników cieszą się gorącym poparciem związków chłopskich, zrzeszających 3 miliony członków, jak również poparciem wielu organizacji społecznych. Jak doniosła prasa japońska, na znak solidarności ze strajkującymi przerwali zajęcia studenci 28 uniwersytetów.

W końcu czerwca i w początkach lipca w szeregu miast (Kioto, Nagoya i in.) odbyły się demonstracje robotników przeciwko narzuconej przez Amerykanów wrogiej polityce rządu japońskiego wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W początkach lipca w prefekturze Oita odbyły się burzliwe demonstracje przeciwko przybyciu Szigemitsu — zbrodniarza wojennego, zrehabilitowanego niedawno przez rząd Jozjidy i wybranego na przewodniczącego prawicowej partii „postępowej”.

Fakty świadczą, że amerykańscy okupanci budują swe plany dotyczące Japonii, nie biorąc pod uwagę opinii gospodarza kraju. Naród japoński nie ustaje w walce o pokój i demokrację! (A. A.)



Polecamy podręcznik historii

„Zgodnie z intencją przodków niemieckich, którzy zasiedlili ziemię wschodnią, przy powrocie na tę ziemię trzeba będzie nieść krzyż” — w tych to słowach monsignora Rudolf Hackera, polniący w Niemczech zachodnich funkcję „diecezjalnego duszpasterza uchodźców” przemówił na uroczystości poświęcenia „krzyża niemieckiego wschodu” w pobliżu Bissingen (strefa amerykańska).

W tym samym czasie, jak podaje pismo zachodnio-niemieckie „Volksbote”, staraniem kleru zorganizowana została 2-dniowa pielgrzymka przesiedleńców do miejscowości Waldern zum Heiligen Blut. W ramach tej imprezy odbyły się 3 wiece. Na jednym z nich przemawiali ksiądz Paulus Sladek oraz „Bundesfuehrer młodzieży wygnanej z ojczyzny”, Richard Hackenberg. „Przed młodzieżą, rekrutującą się z uchodźców — oświadczył Hackenberg — stoi zadanie powrotu do uwolnionej ojczyzny”. Jak ma się odbyć ów powrót? „Pod znakiem krzyża” — stwierdził mówca.

Jak widać z powyższego — zachodnio-niemiecki kler głęboko przejął się słowami swego protektora, papieża, który w orędziu z czerwca br., skierowanym do młodzieży zachodnio-niemieckiej, nie obwołując sprawy w baw. „nazwał wojnę „obroną przed bożym”.

Parę lat, wieków minęło od czasu, gdy pradziadostwo duchowi dzisiejszych rewizjonistów w sutannach zagrzewali do podbojów na Wschodzie, zagrzewali do napaści na ziemie polskie. I wówczas również pod znakiem krzyża. Tego czarnego, złowrogiego krzyża, który wszędzie, gdzie się pojawił, zwiastował mieszkającym śmierć, rozboj, cierpienia. Dziś „duszpasterz” Hacker i jemu podobni nawiązują w swych wystąpieniach do tradycji krzyżackich.

Nam nie pozostaje nic innego, jak poradzić wojowniczym następcom Krzyżaków, by zajrzeli do pierwszego lepszego podręcznika historii i poszukali pewnych wydarzeń, które miały miejsce 15 lipca 1410 roku w miejscowości zwanej Grunwaldem. O ile by to nie wystarczało, radzimy im zapoznać się z historią najnowszą, a mianowicie z losami niejakiego Hitlera i jego krzyżowców spod znaku swastyki. (R)

Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Ustawa z dnia 1 sierpnia 1952 r.

ROZDZIAŁ 1 ZASADY OGÓLNE

Art. 1.

1. Prawo wybierania ma każdy obywatel polski, który w dniu wyborów ukończył 18 lat — bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy.

2. Kobiety mają wszystkie prawa wyborcze na równi z mężczyznami.

3. Wojskowi mają wszystkie prawa wyborcze na równi z osobami cywilnymi.

Art. 2.

Nie mają prawa wybierania obywatele:

1) pozbawieni zdolności do czynności prawnych lub w niej ograniczeni z powodu choroby umysłowej,

2) pozbawieni praw publicznych i obywatelskich praw honorowych prawomocnym orzeczeniem Sądu, wydanym po dniu 22 lipca 1944 r., w czasie trwania pozbawienia praw.

Art. 3.

Wybrany może być każdy, komu przysługuje prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 21.

Art. 4.

Każdemu wyborcy przysługuje jeden głos.

Art. 5.

Głosować można tylko osobiście.

ROZDZIAŁ 2 ZARZĄDZENIE WYBORÓW

Art. 6.

1. Wybory zarządza Rada Państwa nie później niż na miesiąc przed upływem kadencji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Wybory odbywają się w jednym dniu równocześnie w całym państwie.

Art. 7.

1. Uchwała o zarządzeniu wyborów wyznaczy datę wyborów na dzień ustawowo uznany za wolny od pracy, przypadający w ciągu dwóch miesięcy po upływie kadencji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Uchwała ta oznacza równocześnie dni, w których upływają terminy przewidziane w niniejszej ustawie (kalendarz wyborczy).

Art. 8.

Uchwałę o zarządzeniu wyborów ogłasza się w „Dzienniku Ustaw”.

ROZDZIAŁ 3 OKRĘGI WYBORCZE

Art. 9.

1. Posłowie są wybierani w okręgach wyborczych.

2. W każdym okręgu wyborczym wybiera się taką liczbę posłów, jaka odpowiada liczbie mieszkańców okręgu, w stosunku: 1 poseł na 60.000 mieszkańców.

Art. 10.

1. Rada Państwa ustala:

1) podział obszaru państwa na okręgi wyborcze (liczba, granice, numery),

2) liczbę posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu, zgodnie z zasadą określoną w art. 9 ust. 2,

3) siedziby okręgowych komisji wyborczych.

2. Uchwałę Rady Państwa (ust. 1) ogłasza się w „Monitorze Polskim” najpóźniej w 55 dniu przed dniem wyborów.

Uchwałę podaje się również do wiadomości wyborców przez rozplakatowanie obwieszczeń.

ROZDZIAŁ 4 OBWODY GŁOSOWANIA

Art. 11.

Dla przeprowadzenia głosowania tworzy się obwody głosowania.

Art. 12.

Obwody głosowania tworzy się wedle następujących zasad:

1) obwód głosowania winien z reguły obejmować 1.500—3.000 mieszkańców,

2) można tworzyć obwody głosowania dla grup mieszkańców powyżej 300 osób, zamieszkujących w odległości ponad 10 km od ośrodka najbliższego obwodu głosowania,

3) można tworzyć obwody głosowania w szpitalach, sanatoriach i w innych zakładach służby zdrowia oraz w zakładach pomocy społecznej i zakładach inwalidzkich, jeżeli przebywa w nich co najmniej 50-ciu wyborców.

4) pływające w dniu wyborów okręty i statki, na których znajduje się co najmniej 25-ciu wyborców, stanowią obwody głosowania; przynależność takich obwodów głosowania do okręgów wyborczych ustala się wedle macierzystego portu okrętu lub statku,

5) jednostki wojskowe tworzą dla swego składu obwody głosowania wedle stosunku: 50—3.000 wyborców na jeden obwód głosowania.

Art. 13.

1. Liczba, granice, numery obwodów głosowania oraz siedziby Obwodowych Komisji Wyborczych ustala:

1) w miastach powiatowych powiaty miejskie — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej,

2) w dzielnicach większych miast — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (Rady Narodowej m. st. Warszawy i m. Łodzi),

3) w miastach nie stanowiących powiatów miejskich i w gminach — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

2. Uchwały dotyczące liczebności, granic i numerów obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych ogłasza się w dziennikach urzędowych właściwych Wojewódzkich Rad Narodowych (Rad Narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi) oraz podaje się do wiadomości wyborców przez rozplakatowanie obwieszczeń — najpóźniej w 50-tym dniu przed dniem wyborów.

ROZDZIAŁ 5 KOMISJE WYBORCZE

Art. 14.

Dla przeprowadzenia wyborów powołuje się:

1) Państwową Komisję Wyborczą,

2) Okręgowe i Obwodowe Komisje Wyborcze.

Art. 15.

Do zadań Państwowej Komisji Wyborczej należy:

1) nadzór nad ścisłym przestrzeganiem przepisów ordy-

nacji wyborczej przez Okręgowe i Obwodowe Komisje Wyborcze,

2) rozpatrywanie skarg na działalność Okręgowych Komisji Wyborczych, a w szczególności na decyzje w przedmiocie nieważności zgłoszenia listy, w całości lub w części,

3) ustalenie i ogłoszenie wyników wyborów,

4) zarejestrowanie wybranych posłów i wydanie im zaświadczeń o wyborze,

5) złożenie Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sprawozdania z wyborów, w trybie ustalonym przez Radę Państwa,

6) przekazanie akt wyborczych Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w celu stwierdzenia ważności wyborów.

Art. 16.

Do zadań Okręgowej Komisji Wyborczej należy:

1) nadzór nad ścisłym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej przez Komisje Obwodowe Okręgu,

2) rozpatrywanie skarg na działalność Obwodowych Komisji Wyborczych,

3) rozpatrywanie skarg na decyzje Prezydium Rad Narodowych, wydane wskutek reklamacji w sprawie spisu wyborców,

4) rejestrowanie kandydatów,

5) dostarczenie Obwodowym Komisjom Wyborczym urzędowych kart do głosowania,

6) ustalenie wyników głosowania w okręgu wyborczym i przesłanie ich Państwowej Komisji Wyborczej,

7) przesłanie wszelkich materiałów z przeprowadzonych wyborów Prezydium Wojewódzkiej (m. st. Warszawy i m. Łodzi) Rady Narodowej.

Art. 17.

Do zadań Obwodowej Komisji Wyborczej należy:

1) przeprowadzenie głosowania w obwodzie,

2) obliczenie wyników głosowania w obwodzie,

3) przesłanie protokołów głosowania Okręgowym Komisjom Wyborczym tych okręgów, w skład których obwód wchodził,

4) przesłanie protokołów głosowania wraz z kartami głosowania odpowiednio Prezydium Miejskiej, Dzielnicy, Gminnej Rady Narodowej.

Art. 18.

1. W skład Państwowej Komisji Wyborczej wchodzi:

przewodniczący, dwaj zastępcy przewodniczącego, sekretarz i 12 członków.

2. Państwową Komisję Wyborczą powołuje Rada Państwa.

Art. 19.

1. W skład Okręgowych Komisji Wyborczych wchodzi:

przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz oraz 6—8 członków.

2. W skład Obwodowych Komisji Wyborczych wchodzi:

przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz oraz 2—6 członków.

3. W obwodach głosowania, liczących poniżej 300 wyborców, wchodzi w skład Obwodowej Komisji Wyborczej: przewodniczący, zastępca przewodniczącego i sekretarz.

4. Okręgowe Komisje wyborcze powołuje Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (Rady Narodowej m. st. Warszawy i m. Łodzi), właściwe ze względu na siedzibę komisji.

5. Obwodowe Komisje Wyborcze powołuje dla obwodów głosowania położonych w miastach stanowiących powiaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, a dla obwodów położonych w miastach nie stanowiących powiatów i w gminach — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Art. 20.

Państwową Komisję Wyborczą oraz Okręgowe i Obwodowe Komisje Wyborcze powołuje się spośród wyborców.

Art. 21.

Rada Państwa ustali szczegółowe zasady i tryb powoływania Okręgowych i Obwodowych Komisji Wyborczych.

Art. 22.

1. Państwowa Komisja Wyborcza winna być powołana najpóźniej 55-go dnia przed dniem wyborów.

2. Okręgowe Komisje Wyborcze winny być powołane najpóźniej 50-go dnia przed dniem wyborów.

3. Obwodowe Komisje Wyborcze winny być powołane najpóźniej 45-go dnia przed dniem wyborów.

Art. 23.

Rada Państwa ustali regulamin prac i wzór pieczęci Państwowej Komisji Wyborczej oraz Okręgowych i Obwodowych Komisji Wyborczych, jak również określi obowiązki i uprawnienia przewodniczącego Komisji, jego zastępców, sekretarza i członków.

Art. 24.

Pracownikowi, który opuścił pracę w związku z wykonywaniem czynności członka Komisji Wyborczej, przysługuje od pracodawcy wynagrodzenie za opuszczony czas pracy.

Art. 25.

1. Państwowa Komisja Wyborcza rozwiązuje się z upływem kadencji Sejmu wybranego w wyborach przez nią przeprowadzonych.

2. Okręgowe i Obwodowe Komisje Wyborcze rozwiązuje Prezydium Rady Narodowej, które je powołało, po zakończeniu ich działalności.

ROZDZIAŁ 6 SPISY WYBORCÓW

Art. 26.

1. Prezydium Miejskich, Dzielnicy i Gminnych Rad Narodowych sporządza w trzech egzemplarzach spisy obywateli mających prawo wybierania, a zamieszkałych na terenie danej Rady Narodowej (spisy wyborców).

2. Sposób sporządzenia spisów wyborców w jednostkach wojskowych ustali Minister Obrony Narodowej za zgodą Prezesa Rady Ministrów.

Art. 27.

1. Spisy wyborców układa się w alfabetycznym porządku, oddzielnie dla każdego obwodu głosowania.

2. W spisie wymienia się nazwisko, imię, imię ojca, datę urodzenia i miejsce zamieszkania wyborcy. Spis wyborców podpisuje przewodniczący i sekretarz Prezydium Rady Narodowej.

3. Wzór spisu wyborców ustali Prezes Rady Ministrów.

Art. 28.

Spisy wyborców będą najpóźniej 38-go dnia przed dniem wyborów przesłane przewodniczącym Obwodowych Komisji Wyborczych w dwóch egzemplarzach.

Art. 29.

Przewodniczący Obwodowych Komisji Wyborczych najpóźniej 35-go dnia przed dniem wyborów wykładają spisy wyborców do publicznego wglądu w lokalach Obwodowych

Komisji Wyborczych przez 7 dni po 5 godzin dziennie, w porze dostępnej dla pracujących.

Art. 30.

1. W ciągu 10 dni od wyłożenia spisu wyborców można przez Obwodową Komisję Wyborczą wnieść do Prezydium Rady Narodowej, które sporządziło spis wyborców, ustnie do protokołu lub pisemnie reklamacje przeciw nieprawidłowości spisu, a w szczególności przeciw pominięciu w nim lub zamieszczeniu określonych osób.

2. Reklamacje rozpatruje Prezydium Rady Narodowej w ciągu 3 dni od daty ich wniesienia.

3. Załatwiając reklamację, Prezydium Rady Narodowej:

1) uzupełnia spis wyborców bądź

2) skreśla ze spisu wyborców osobę, której reklamacja dotyczy, zawiadamiając ją o tym bądź

3) pozostawia reklamację bez uwzględnienia, zawiadamiając o tym reklamującego.

4. Od decyzji Prezydium Rady Narodowej nie uwzględniającej reklamacji lub powodującej skreślenie osoby ze spisu wyborców mogą reklamujący i osoba skreślona ze spisu wyborców wnieść skargę do właściwej Okręgowej Komisji Wyborczej, która w ciągu 3 dni rozpatrzy sprawę i wyda decyzję zawiadamiając o niej skarżącego.

Art. 31.

1. Wyborca zmieniający miejsce pobytu w czasie między ogłoszeniem spisu wyborców a dniem wyborów, będzie wpisywany do spisu wyborców i dopuszczony do głosowania w obwodzie swego nowego miejsca pobytu. Uprawnienie to przysługuje wyborcy na podstawie „zaświadczenia o prawie głosowania”, wydanego na jego żądanie przez właściwe Prezydium Rady Narodowej. Wydając „zaświadczenie o prawie głosowania”, Prezydium Rady Narodowej skreśla wyborcę ze spisu wyborców z adnotacją: „wyjechał”.

2. Wzór „zaświadczenia o prawie głosowania” ustali Prezes Rady Ministrów.

Art. 32.

Obwodowa Komisja Wyborcza wpłaje do spisu wyborców i dopuści do głosowania osoby wchodzące w skład komisji lub pełniące straż przy komisji, jeżeli osoby te przedstawiają zaświadczenie przewodniczącego komisji tego obwodu, w którym są wpisane do spisu wyborców, że nie będą w tym obwodzie głosowały. O wydaniu takiego zaświadczenia przewodniczący czyni adnotację w spisie wyborców.

ROZDZIAŁ 7 ZGŁASZANIE KANDYDATÓW

Art. 33.

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym, Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Związkowi Młodzieży Polskiej, jak również innym masowym organizacjom społecznym ludu pracującego.

Art. 34.

Kandydaci na posłów zgłaszani są w okręgach wyborczych.

Art. 35.

1. Prawo zgłaszania kandydatów na posłów w okręgach wyborczych wykonać mogą zarówno naczelne, jak i terenowe organy wymienionych w art. 33 organizacji.

2. Organizacje wymienione w art. 33 wykonać mogą prawo zgłaszania kandydatów na posłów samoistnie lub łącznie.

Art. 36.

Organizacje (art. 33) zgłaszają kandydatów zarówno z własnej inicjatywy, jak również spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich, na zebraniach członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych i żołnierzy w jednostkach wojskowych.

Art. 37.

1. Kandydatów zgłasza się do właściwej Okręgowej Komisji Wyborczej przez zgłoszenie listy kandydatów najpóźniej 35-go dnia przed dniem wyborów.

2. Listę podpisuje właściwy organ zgłaszającej organizacji (art. 35 ust. 1). Równocześnie ze zgłoszeniem listy podać należy pisemnie adres, na który kierowana ma być korespondencja dla organizacji zgłaszającej listę.

3. Do zgłoszenia należy dołączyć pisemne oświadczenia kandydatów, że zgadzają się kandydować w danym okręgu. Oświadczenia kandydatów mogą też być złożone Komisji Okręgowej odrębnie, nie później jednak niż 35-go dnia przed dniem wyborów.

Art. 38.

1. Można kandydować tylko w jednym okręgu i tylko z jednej listy.

2. Kandydować można w dowolnym okręgu, niezależnie od miejsca zamieszkania.

3. Kandydat nie może wchodzić w skład żadnej Komisji Wyborczej właściwej dla okręgu, w którym kandyduje, z wyjątkiem Państwowej Komisji Wyborczej.

Art. 39.

Liczba kandydatów na liście nie może przewyższać liczby posłów przypadającej na dany okręg.

Art. 40.

W zgłoszonej liście należy podać nazwisko, imię, wiek, zawód i miejsce zamieszkania każdego kandydata. Nazwiska zgłoszonych winny być oznaczone kolejnymi numerami, poczynając od 1, w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatów.

Art. 41.

1. Równocześnie ze zgłoszeniem kandydatów organizacja zgłosić może na liście również zastępców, w liczbie nie przewyższającej połowy liczby posłów, przypadającej na dany okręg.

2. Postanowienia art. 37 ust. 3, art. 38 i art. 40 stosuje się odpowiednio do zastępców.

Art. 42.

Zgłaszająca organizacja może w pisemnym oświadczeniu, złożonym równocześnie z listą wskazać oznaczenie (godło) zgłoszonej listy.

Art. 43.

1. Jeżeli zgłoszenie listy nastąpiło zgodnie z przepisami niniejszej ustawy, Okręgowa Komisja Wyborcza zarejestruje listę, sporządzając w dwi egzemplarzach protokół przyjęcia zgłoszenia, z których jeden przesyła niezwłocznie do Państwowej Komisji Wyborczej.

2. Wzór protokołu przyjęcia zgłoszenia listy ustali Rada Państwa.

Art. 44.

1. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej bada, czy zgłoszona lista odpowiada przepisom prawa, a o do-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(Dokończenie ze str. 3)

strzeżonych wadach zawiadania zgłaszającą organizację najpóźniej w dwa dni po zgłoszeniu.

2. Jeżeli wskazane wady nie zostaną usunięte w ciągu dwu dni, Okręgowa Komisja Wyborcza stwierdza nieważność zgłoszenia listy w całości lub co do poszczególnych kandydatów (zastępców). W razie stwierdzenia nieważności zgłoszenia tylko poszczególnych kandydatów (zastępców) listę rejestruje się w zakresie nie dotkniętym nieważnością.

Art. 45.

1. Decyzję Okręgowej Komisji Wyborczej w przedmiocie nieważności zgłoszenia (art. 44 ust. 2) doręcza się niezwłocznie organizacji zgłaszającej listę. Organizacja ta może w ciągu 2 dni zaskarżyć decyzję do Państwowej Komisji Wyborczej.

2. Uchwała Państwowej Komisji Wyborczej jest ostateczna.

Art. 46.

Okręgowa Komisja Wyborcza ogłasza dane o zarejestrowanych listach najpóźniej 25-go dnia przed dniem wyborów.

ROZDZIAŁ 8 KARTY DO GŁOSOWANIA

Art. 47.

Okręgowa Komisja Wyborcza zarządza wydrukowanie urzędowych kart do głosowania w potrzebnej ilości i rozsyła je Obwodowym Komisjom Wyborczym w takim terminie, aby Obwodowe Komisje Wyborcze otrzymały je najpóźniej 15-go dnia przed dniem wyborów. Karty do głosowania winny być opatrzone pieczęcią Okręgowej Komisji Wyborczej.

Art. 48.

1. Karta do głosowania wymienia nazwiska i imiona kandydatów, a następnie nazwiska i imiona ewentualnych zastępców każdej zarejestrowanej w okręgu listy, w kolejności umieszczenia na tej liście. Jeżeli lista ma oznaczenie (godio) zgłoszone w myśl art. 42, umieszcza się je przed wymienieniem kandydatów i zastępców tej listy.

2. Kolejność umieszczenia list na karcie do głosowania ustala się według kolejności ich zgłoszenia w Okręgowej Komisji Wyborczej. Wielkość i rodzaj czcionek powinny być jednakowe dla wszystkich list.

3. Karta do głosowania zawierać winna odpowiednią rubrykę przeznaczoną dla umieszczenia przez wyborcę znaku wskazującego, na którą z list głosuje, chyba, że w okręgu zarejestrowana jest tylko jedna lista.

4. Wzór karty do głosowania ustali Rada Państwa.

Art. 49.

Karta do głosowania może być zadrukowana tylko po jednej stronie.

ROZDZIAŁ 9 GŁOSOWANIE

Art. 50.

1. Głosowanie odbywa się w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej bez przerwy między godziną 6-tą a 22-gą.

2. Głosowanie odbywa się bez względu na ilość list zarejestrowanych w danym okręgu.

Art. 51.

1. Od chwili rozpoczęcia głosowania do chwili ustalenia jego wyników powinni być bez przerwy obecni w lokalu wyborczym przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej lub jego zastępca i dwaj jej członkowie.

2. W przypadku nieobecności tych osób przewodniczący uzupełni skład komisji przez powołanie osób spośród wyborców.

Art. 52.

1. Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej czuwa nad utrzymaniem porządku w czasie głosowania oraz nad zabezpieczeniem tajności głosowania i w tym celu może wydawać odpowiednie zarządzenia porządkowe.

2. Na żądanie przewodniczącego właściwe organy państwowe oddadzą do jego rozporządzenia odpowiednią straż.

3. Agitacja w lokalu wyborczym w czasie głosowania jest wzbroniona.

Art. 53.

1. Przed rozpoczęciem głosowania Obwodowa Komisja Wyborcza bada, czy urna wyborcza jest próżna, czy na miejscu znajdują się spisy wyborców oraz potrzebna ilość kart do głosowania, jak również czy w lokalu komisji umieszczone są osłony zabezpieczające tajność głosowania, po czym komisja zamyka i opieczętowała urnę wyborczą pieczęcią komisji.

2. Od chwili zapieczętowania aż do końca głosowania urny otwierać nie wolno.

Art. 54.

1. Przed oddaniem głosu wyborca okazuje komisji dowód osobisty, a w jego braku legitymację służbową, legitymację związku zawodowego lub inny dokument stwierdzający jego tożsamość.

Wyborca nie posiadający dokumentów tożsamości, uznanych przez komisję za wystarczające, może powołać się na świadectwo dwóch wiarygodnych osób, znanych Komisji Obwodowej.

2. Decyzja komisji w sprawie tożsamości osoby jest ostateczna.

3. Komisja sprawdza, czy dana osoba figuruje w spisie wyborców lub czy posiada zaświadczenie, o którym mowa w art. 31 albo 32. Następnie wyborca otrzymuje od komisji urzędową kartę do głosowania.

4. Zaświadczenia, o których mowa w ust. 3, komisja zatrzymuje w celu dołączenia do protokołu głosowania.

Art. 55.

1. Po otrzymaniu karty do głosowania wyborca udaje się do pomieszczenia za osłoną, gdzie zaznajamia się z kartą do głosowania.

2. Jeżeli karta do głosowania obejmuje dwie lub więcej list, wyborca umieszcza w przeznaczony do tego rubryce karty do głosowania znak wskazujący, że głosuje na kandydatów i zastępców określonej listy.

3. Wyborca ma prawo skreślenia poszczególnych kandydatów lub zastępców listy, na którą głosuje.

4. Następnie wyborca podchodzi do urny i w obecności komisji wrzuca do urny kartę do głosowania, złożoną w ten sposób, aby strona zadrukowana nie była widoczna (art. 49).

Art. 56.

Ułomni lub niepiśmienni mogą korzystać przy głosowaniu z pomocy innych osób.

Art. 57.

1. Głosowania przerywać nie wolno. Gdyby wskutek nadzwyczajnych wydarzeń czynności wyborcze były na czas przejściowo uniemożliwione, Obwodowa Komisja Wyborcza może przedłużyć je lub odroczyć do dnia następnego. Zarządzenie o tym powinno być natychmiast prze-

slane do wiadomości Prezydium właściwej ze względu na siedzibę Obwodowej Komisji Wyborczej Rady Narodowej oraz podane do publicznej wiadomości w sposób przyjęty w danej miejscowości.

2. W razie przerwania głosowania komisja opieczętowała urnę i oddaje ją do przechowania przewodniczącemu. Po podjęciu głosowania komisja stwierdza protokółarnie, czy pieczęcie pozostały nienaruszone.

ROZDZIAŁ 10 USTALENIE WYNIKÓW GŁOSOWANIA W OBWODZIE I W OKRĘGU

Art. 58.

O godzinie 22 ej lub wcześniej, z chwilą oddania głosów przez wszystkich wyborców przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej ogłasza zamknięcie głosowania, po czym komisja przystępuje do ustalania wyników głosowania w obwodzie.

Art. 59.

1. Przewodniczący otwiera urnę wyborczą, po czym liczy znajdujące się w niej karty do głosowania.

2. Jednocześnie ustala się na podstawie spisu wyborców liczbę oddanych głosów.

3. Gdyby liczba kart do głosowania w urnie różniła się od liczby głosujących, komisja poda w protokole przypuszczalną przyczynę tej niezgodności.

Art. 60.

Po ustaleniu liczby kart do głosowania Obwodowa Komisja Wyborcza przystępuje do obliczania liczby głosów oddanych na kandydatów poszczególnych list.

Art. 61.

1. Głos uważa się za oddany na wszystkich nieskreślonych kandydatów i zastępców listy, na którą wyborca głosował.

2. Jeżeli na karcie do głosowania nie umieszczono znaku przewidzianego w art. 55 ust. 2, albo gdy znak ten umieszczono przy dwu lub więcej listach, głos uważa się za oddany na kandydatów i zastępców tej listy, która wydrukowana jest na karcie jako pierwsza.

Art. 62.

1. Nieważne są karty do głosowania:

- 1) inne, aniżeli urzędowo ustalone (art. 47),
- 2) nieopatrzone pieczęcią Okręgowej Komisji Wyborczej.

2. Dopisanie poszczególnych nazwisk nie wpływa na ważność karty.

Art. 63.

1. Obwodowa Komisja Wyborcza sporządza protokół głosowania.

2. W protokole należy wymienić liczbę:

- 1) uprawnionych do głosowania,
- 2) oddanych głosów,
- 3) głosów nieważnych,
- 4) głosów ważnych,
- 5) głosów ważne oddanych na poszczególnych kandydatów i zastępców.

3. Protokół głosowania sporządza się w dwóch egzemplarzach według wzoru ustalonego przez Radę Państwa.

4. Protokół podpisują wszystkie osoby wchodzące do Obwodowej Komisji Wyborczej, obecne w chwili sporządzenia protokołu.

Art. 64.

1. Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej przesyła niezwłocznie jeden egzemplarz protokołu głosowania w zapieczętowanej kopercie do Okręgowej Komisji Wyborczej.

2. Karty do głosowania (osobno ważne i nieważne) należy opieczętować pieczęcią komisji i wraz z drugim egzemplarzem protokołu głosowania, zaświadczeniami, o których mowa w art. 31 i 32, oraz spisem wyborców — przesłać niezwłocznie do Prezydium właściwej (miejskiej, dzielnicowej, gminnej) Rady Narodowej. Prezydium Rady Narodowej przechowuje te materiały do czasu otrzymania dalszych zarządzeń Rady Państwa.

Art. 65.

Na podstawie protokołów otrzymanych od obwodowych komisji wyborczych Okręgowa Komisja Wyborcza ustala wynik głosowania w okręgu.

Art. 66.

Okręgowa Komisja Wyborcza sporządza protokół obejmujący dla całego okręgu zestawienie:

- 1) osób uprawnionych do głosowania,
- 2) oddanych głosów,
- 3) głosów nieważnych,
- 4) głosów ważnych,
- 5) głosów ważne oddanych na poszczególnych kandydatów i zastępców.

Art. 67.

1. Protokół (art. 66) sporządza się w dwóch egzemplarzach.

2. Protokół podpisują wszystkie osoby wchodzące do Okręgowej Komisji Wyborczej, obecne w chwili sporządzenia protokołu.

3. Wzór protokołu ustali Rada Państwa.

Art. 68.

1. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej przesyła niezwłocznie jeden egzemplarz protokołu w zapieczętowanej kopercie do Państwowej Komisji Wyborczej.

2. Drugi egzemplarz protokołu wraz z protokołami głosowania Obwodowych Komisji Wyborczych i innymi materiałami z przeprowadzonych wyborów — należy niezwłocznie przesłać do Prezydium Wojewódzkiej (m. st. Warszawy i m. Łodzi) Rady Narodowej. Prezydium Rady Narodowej przechowuje te materiały do czasu otrzymania dalszych zarządzeń Rady Państwa.

ROZDZIAŁ 11 USTALENIE I OGŁOSZENIE WYNIKÓW WYBORÓW

Art. 69.

1. Po otrzymaniu protokołów od wszystkich Okręgowych Komisji Wyborczych Państwowa Komisja Wyborcza ustala wyniki wyborów w całym państwie według okręgów wyborczych.

2. Za wybranych uważa się kandydatów, na których w okręgu wyborczym oddano najwięcej ważnych głosów jeżeli każdy z nich otrzymał więcej niż połowę (bezwzględna większość) ważnych głosów.

Art. 70.

1. Jeżeli z powodu nieuzyskania przez poszczególnych kandydatów bezwzględnej większości ważnych głosów nie wszystkie mandaty danego okręgu zostały obsadzone, mandaty nieobsadzone przydziela się zastępcom (art. 41) zgłoszonym na tej liście, której kandydaci uzyskali w okręgu

największą ilość głosów — według kolejności umieszczenia na liście.

2. Mandat nie może być przydzielony zastępcy, na którego w okręgu oddano mniej niż połowę ważnych głosów.

3. Zastępca może zrzec się pierwszeństwa na rzecz następnej z kolei osoby zgłoszonej na liście. Oświadczenie to winno być zgłoszone Państwowej Komisji Wyborczej najdalej w ciągu trzech dni od doręczenia zawiadomienia o przydzieleniu mandatu.

Art. 71.

Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza w „Monitorze Polskim” wyniki wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niezwłocznie po ich ustaleniu.

Art. 72.

1. Państwowa Komisja Wyborcza wystawia wybranym posłom zaświadczenie o wyborze według wzoru ustalonego przez Radę Państwa.

2. Państwowa Komisja Wyborcza może upoważnić Okręgowe Komisje Wyborcze do wystawienia zaświadczenia w jej imieniu.

Art. 73.

1. Jeżeli w głosowaniu wzięła udział mniej, niż połowa uprawnionych do głosowania w okręgu, Rada Państwa na wniosek Państwowej Komisji Wyborczej ogłasza w ciągu dwóch tygodni od daty pierwszych wyborów zarządzenie o przeprowadzeniu ponownych wyborów w okręgu.

2. To samo dotyczy przypadku, jeżeli nikt z kandydatów w okręgu wyborczym nie uzyskał bezwzględnej większości ważnych głosów.

3. Ponowne wybory odbywają się w trybie przewidzianym niniejszą ustawą na podstawie spisów wyborców, sporządzonych dla pierwszych wyborów.

ROZDZIAŁ 12 WAŻNOŚĆ WYBORÓW

Art. 74.

1. Wybory unieważnia się, jeżeli dopuszczono się przy nich przestępstw przeciw głosowaniu w sprawach publicznych lub naruszenia istotnych przepisów niniejszej ustawy, a przestępstwa te lub naruszenia przepisów mogły wywrzeć istotny wpływ na wynik wyborów.

2. Wybory unieważnia się w tym okręgu lub obwodzie, w którym powstała przyczyna nieważności.

Art. 75.

O ważności wyborów rozstrzyga Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w trybie ustalonym uchwałą Sejmu.

Art. 76.

Unieważniając wybory Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej unieważnia mandaty pochodzące z tych wyborów, a Rada Państwa zarządza w granicach unieważnienia ponowne wybory lub podjęcie niektórych czynności wyborczych, wskazując czynność, od której należy ponownie postępować wyborcze.

ROZDZIAŁ 13

WYGASNIĘCIE MANDATU POSŁA I OBSADZENIE MANDATU W CIĄGU KADENCJI SEJMU

Art. 77.

1. Wygaśnięcie mandatu posła następuje wskutek:

- 1) śmierci,
- 2) zrzeczenia się mandatu,
- 3) utraty prawa wybieralności,
- 4) odwołania posła przez wyborców.

2. Tryb odwołania posła przez wyborców określa odrębna ustawa.

3. Wygaśnięcie mandatu stwierdza Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 78.

W razie wygaśnięcia mandatu posła (art. 77) Państwowa Komisja Wyborcza zarządza wstąpienie na jego miejsce zastępcy z danej listy (art. 41), według kolejności umieszczenia na liście, jeżeli nie stracił on wybieralności. Postanowienie art. 70 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

Art. 79.

Zastępca może zrzec się pierwszeństwa na rzecz następnej z kolei osoby. Oświadczenie o ustąpieniu pierwszeństwa winno być zgłoszone Państwowej Komisji Wyborczej najdalej w ciągu 7 dni od doręczenia zastępcy zawiadomienia o stwierdzonym wygaśnięciu mandatu.

ROZDZIAŁ 14

PRZEPISY PRZEJŚCIOWE I KONCOWE

Art. 80.

Koszty związane z wyborami pokrywa się z budżetu państwa.

Art. 81.

Pisma w sprawach wyborczych wolne są od opłat skarbowych.

Art. 82.

1. Członkowie komisji wyborczych otrzymują zwrot kosztów podróży, jeżeli mieszkają poza miejscem urzędowania komisji.

2. Wysokość kosztów podróży oraz zasady ich pokrywania i wypłaty ustali Prezes Rady Ministrów.

Art. 83.

Uprawnienia Ministra Obrony Narodowej, o których mowa w art. 26 ust. 2, przysługują w stosunku do wojsk wewnętrznych Ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego.

Art. 84.

Kto dopuszcza się przestępstw przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych, podlega karom przewidzianym w kodeksie karnym.

Art. 85.

1. Postanowienia niniejszej ustawy o zakresie działania Rady Państwa odnoszą się odpowiednio do Rady Państwa, działającej na podstawie Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. i art. 3 przepisów wprowadzających Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Terminy zarządzenia i przeprowadzenia wyborów do pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej określa art. 7 przepisów wprowadzających Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 86.

Wykonanie ustawy porucza się Radzie Państwa, Prezesowi Rady Ministrów, ministrom: Obrony Narodowej, Bezpieczeństwa Publicznego, Finansów i Sprawiedliwości.

Art. 87.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Aby dostawy zboża przebiegały sprawnie i terminowo!

Żniwa w pełni. Przy pomyślnej pogodzie dobiega końca sprzęt żyta, pęma parą idą podorywki i omioty. Na punkt skupu zajeżdżają pierwsze furmanki wyładowane workami ziarna.

Jak donoszą korespondenci z różnych stron kraju, w wielu miejscowościach dostawy zboża odbywają się zbiorowo i bardzo uroczysto. Są już chłopcy, którzy w 80-90 proc. wywiązali się z obowiązku dostaw zbożowych.

Podstawą wymiaru obowiązkowych dostaw jest dekret z 1931 r. oraz ustawa uchwalona 10 lipca br. przez Sejm Ustawodawczy. W oparciu o nią władze wojewódzkie opracowały normy dla gmin, a te z kolei w delegaturach CUS sporządzają i dostarczają zawiadomienia o wysokości obowiązkowych dostaw dla poszczególnych rolników. Wyznaczenie wysokości dostaw odbywa się pod ścisłą kontrolą powiatowych rad narodowych.

Rząd ludowy dając wyraz swej troski o dobro pracującej wsi bardzo dokładnie określa obowiązki dostaw, wyznaczając ich wysokość według zasady: im więcej masz ornego pola, tym większą ilość żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa sprzedać powinieneś państwu, im lepszą masz ziemię, tym więcej jesteś obciążony odstawić ziarna na punkt skupu. Poza tym wobec gospodarstw większych, przede wszystkim kulackich, obowiązuje progresja. Progresja jest ważnym elementem w walce przeciwko kulakom i spekulantom, ogranicza ich możliwości spekulacyjne.

Jednocześnie państwo przewiduje znaczne ulgi dla rolników, którzy uprawiają rośliny techniczne. Obszar plantacji wylacza się z obszaru objętego obowiązkowymi dostawami zboża. Poza tym gospodarstwa uprawiające rośliny techniczne mogą zamiast zboża odstawić inne kultury. Zasada ta została rozszerzona na wszystkie gospodarstwa kontraktujące, a stosunek zamiaru jest dla kontraktującego bardzo korzystny. Ulgi przysługują również osadnikom-rybakom oraz gospodarstwom należącym do chłopów odbywających służbę wojskową lub inwalidów i starców o ile nie mają oni członków rodzin zdolnych do pracy w wieku ponad 14 lat.

Bardzo wnikliwe i szczegółowe opracowanie zasad, ustalenie wysokości dostaw przez państwo jest dowodem wielkiej troski władzy ludowej o pracującą wieś, świadczy o tym, że rząd nasz dba o to, by wysokość i terminy dostaw uwzględniały możliwości gospodarze poszczególnych rolników, gromad, gmin.

Dostawy zboża to ważny element spójni między miastem i wsią. M. in. dzięki nim państwo ludowe reguluje wymianę między miastem i

wsią, zapewniając rolnikom opłacalne ceny za wyprodukowane zboża, zabezpiecza żywność klasie robotniczej i całej ludności miast. Ceny, które chłop otrzymuje za ziarno odstawiene w ramach obowiązkowego skupu, choć opłacalne, są niższe od wolnorynkowych. Dzieje się tak dlatego, że państwo musi dysponować pewną masą podstawowych artykułów żywnościowych po cenach dostępnych dla robotnika, że posiadanie przez państwo pewnej ilości zboża pozwala na regulowanie cen wolnorynkowych, na zapobieganie spekulacyjnym wybrykom kulaków i ich popleczczyków.

Ten poziom cen przy skupie konieczny jest również dla kontynuowania bez większych zakłóceń wielkiego dzieła przebudowy i rozbudowy naszej gospodarki, w której wieś będąca m. in. poważnym nabywcą artykułów przemysłowych, jest jak najbardziej zainteresowana. Dostawy są wreszcie jedną z podstawowych form udziału wsi w budowie socjalizmu i w pomnażaniu sił obronnych naszego kraju.

Terminowe i sumienne wykonanie obowiązkowych dostaw jest więc obywatelską powinnością rolnika. Toteż dla opornych, którzy łamią praworządność będąc usiłować osłabić spójnię między miastem i wsią, nie będzie wyrozumiałości. Muszą oddać w tym roku zaległość w dostawach ci, którzy nie wypełnili ich w roku minionym, nie będzie tolerowana zła wola tych, którzy mimo możliwości będą uchylać się od wykonania zobowiązań.

Termin dostaw został w tym roku skrócony do dnia 30 listopada. Doświadczenia ubiegłych lat wykazały, że jest to termin realny, że wieś polska ma wszelkie dane ku temu, aby go dotrzymać. Rady Narodowe, organizacje partyjne, aktywi wiejski muszą już od pierwszych dni wzięć czynny udział w akcji skupu, muszą czuwać nad jego organizacją, nad terminowym odstawianiem zboża na punkty skupu.

Towarzysz Bierut na VII Plenum mówiąc o praktycznych zadaniach organizacji partyjnych w okresie dostaw mówił: „Głównym zadaniem jest kontrolowanie, aby wymiary dostaw obowiązkowych były zgodne z ustawowymi normami, aby żadne kumoterskie stosunki w terenie nie wypaczały tych norm w praktyce. A więc trzeba kontrolować, czy stosowanie wymiarów dla poszczególnych gospodarstw chłopskich odbywa się sprawiedliwie, jak najostrożniej zwalczać wszelkie kulackie próby naruszania zasad ustawowych i uchylać się od obowiązkowych dostaw”.

Aby akcja dostaw przebiegała sprawnie, wieś musi zrozumieć jej doniosłość, musi zrozumieć ogólne znaczenie polityki ludowego państwa w stosunku do wsi. Dlatego

też pracy organizacyjnej powinna towarzyszyć nieustannie wielka praca polityczno-wychowawcza. Chłop pracujący, który zrozumie, że odstawia sumiennie i terminowo leży w jego interesie, w interesie klasy robotniczej, że jest jego obywatelską powinnością wobec ojczyzny — nie tylko sam ją wypełni, lecz również potrafi zmobilizować do niej swych sąsiadów, swą gromadę.

Chłop pracujący — który będzie zdawał sobie sprawę, że uchyla się od obowiązku tylko szkodnik i wróg, wzmocni swą czujność wobec kulaka łatwiej pojmie jego podstępny, krećci robotę.

Podobnie jak w roku ubiegłym, powiaty, które wykonują plan obowiązkowych dostaw co najmniej w 90 proc., będą zwolnione od miarek i odsypów. Z tego przywileju nie mogą korzystać chłopcy, którzy swych dostaw nie wykonali, mimo że zamieszkuje na terenie zwolnionego z odsypów i miarek powiatu. Ponadto kwit mówiący o wykonaniu w 100 proc. obowiązkowych dostaw będzie dla rolników jak gdyby zwolnieniem na sprzedaż nadwyżek według jego uznania. Będzie mógł je sprzedać państwu na bardzo korzystnych warunkach premiowych, będzie mógł je zawieźć po prostu do miasta czy do spółdzielni, gdyż, jak stwierdził na VII Plenum towarzysz Bierut: „Dostawy obowiązkowe obejmują i będą obejmować również na przyszłość tylko część towarowej produkcji gospodarstw chłopskich, a w żadnym wypadku nie całą produkcję towarową. Pozostałą część swej produkcji rolnik może wymienić swobodnie na rynku, w wolnej sprzedaży i nikt nie będzie go w tym krępował”.

Obowiązkowe dostawy zboża kładą rządy interesy całego społeczeństwa, interesy miasta i wsi, klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Jeżeli ta prawda dotrze do świadomości każdego chłopca — a zależy to w wielkiej mierze od pracy organizacji partyjnych i aktywów wiejskiego — wtedy dostawy zboża będą przebiegały szybko i sprawnie, zacieśni się spójnia między miastem i wsią, wieś pracująca terminowo i w całości wniesie swój wkład w budowę socjalistycznej ojczyzny.

jk.

Z życia Partii

Organizacja partyjna Lubelskich Zakładów Garbarskich kieruje pracą ekipy łączności miasta ze wsią

Znana jest prawda, że osiągnięcia w pracy dodają sił do nowych wysiłków, są bodźcem do nowych sukcesów. Tej prawdy doświadczyli na sobie towarzysze z Lubelskich Zakładów Garbarskich. Można by o nich powiedzieć, że „zasmakowali” w osiągnięciach.

Jak już pisaliśmy niedawno, dzięki odpowiedniej pracy organizacji partyjnej, garbarnie osiągnęły wysokie wyniki wydajności z kg surowca.

To zdobyte doświadczenie, ta „próba sił” zachęca towarzyszy do walki o nowe osiągnięcia.

Ambicją towarzyszy stało się postawienie pracy ekipy łączności miasta ze wsią na wysokim poziomie. Niektórzy chcą nawet by ich ekipa zajęła pierwsze miejsce wśród ekip Lublina. Dotychczasowe drugie już ich nie zadawała. W pojęciu towarzyszy z garbarni (słusznie) dobra praca ekipy przyczyni się do spopularyzowania idei sojuszu robotniczo-chłopskiego wśród załogi, wychna z niej doświadczonych bojowników o nową wieś, pomoże w przebudowie powierzonych im pod opiekę gromad: Podzamcza, Trzeclaków i Minkowic. W myśl tych przekonań działa teraz organizacja partyjna, która ściśle kieruje działalnością ekipy.

I nie jest wcale przypadkiem, że towarzysza Pydo, zastępcę sekretarza, zastaliśmy z listą ekipy wyjeżdżającej w teren w najbliższą niedzielę.

Jak widać ze sprawozdań i rozmów z poszczególnymi robotnikami pod ścisłą kontrolą i opieką organizacji ekipa wyjeżdża każdej niedziei a i bierze w niej udział coraz większa liczba robotników.

Nie też dziwnego, że duża część załogi orientuje się w sytuacji jaka panuje w gromadach, Minkowic, Trzeclaków i Podzamczu. O tym, że np. w Minkowicach należy usunąć niektórych członków komitetu rodzicielskiego, że w Podzamczu „wszystko zależy” od kobiet, że tam są „cudowne warunki” rozwoju spółdzielni produkcyjnej, potrafi nas poinformować wielu robotników garbarni. Bardziej doświadczeni towa-

ryszysie twierdzą, że mimo wszelkich oporów są możliwości, przy lepszej opiece ze strony Komitetu Gminnego w Meigwi i Komitetu Powiatowego w Lublinie, by w Minkowicach i w Podzamczu udało im się doprowadzić już jesienią do pierwszych wspólnych siewów.

Pod kierownictwem organizacji partyjnej opracowany też został dokładny plan pracy ekipy.

Plan ten posiada dużo zalet i świadczy, że organizacja nastawia ekipę do konkretnej pracy w gromadach, że kontroluje realizację zadań.

W planie tym bowiem dokładnie powiedziano, jaka grupa, w jakim okresie, pod czym kierownictwem i z jakimi zadaniami wyjeżdża, kto i kiedy złoży sprawozdanie z działalności.

Znajdziemy tam pozycje, które mówią, że np. przed sianokosami i przed żniwami wyjeżdża ekipa remontowa — techniczna, która pomoże w remoncie sprzętu. W okresie żniw taka sama grupa przeprowadzi konieczny bieżyący remont.

Grupa sportowców młodzieżowych rozegra mecze piłki ręcznej i przy tej okazji przeprowadzi rozmowy indywidualne z młodzieżą wiejską na temat korzyści płynących ze spółdzielczości produkcyjnej.

Plan opracowany jest na okres kilku miesięcy.

Dobry jest też i ten zwyczaj, który wprowadziła organizacja partyjna. Najbardziej doświadczeni w pracy na wsi partyjniacy udzielają wskazówek robotnikom wyjeżdżającym od niedawna w teren. W grupie obok wyjeżdżających znajdują się tacy, którzy wyjeżdżają od niedawna, albo zgola po raz pierwszy. W ten sposób „nowi”, jak mówią robotnicy garbarni, uczą się od „starych”.

Starych uczestników instruuje często sekretarz organizacji partyjnej. Praca ekipy jest też często tematem dyskusji na zebraniach Komitetu Zakładowego i organizacji partyjnej.

Warto, by inne organizacje partyjne wykorzystywały te doświadczenia.

Res.

Chłopi pow. hrubieszowskiego powinni przyspieszyć dokonanie podorywek i siew poplonów

Sprzyjająca pogoda wpłynęła pomyślnie na przebieg kampanii żniwnej.

W powiecie hrubieszowskim akcja żniwna przebiega sprawnie. Żećte żyta dobiega już końca. Poważnie zaawansowane są także prace przy sprzęcie jęczmienia i pszenicy ościastej.

W tegorocznych pracach żniwnych PGR i spółdzielnie produkcyjne wyraźnie wykazały wyższość nad indywidualną gospodarką chłopską. Gospodarstwa socjalistyczne w szybkim tempie dokonują sprzętu żyta, przeprowadzając jednocześnie podorywki.

Ważnym dla przykładu spółdzielnię produkcyjną w Szychowicach w pow. hrubieszowskim. Jeszcze w ubiegłym roku spółdzielnia ta korzystała z pomocy przy żniwach, najmując do prac okolicznych chłopów. W roku bieżącym w ciągu jednego dnia członkowie spółdzielni sami ukończyli zbiór żyta na przestrzeni 10 hektarów.

O sprawności z jaką przeprowadzane są żniwa w gospodarstwach socjalistycznych może także posłużyć przykład zespołu PGR w Dziekanowie w pow. hrubieszowskim. W gospodarstwach tego zespołu ścięte żyta, pszenicy czy jęczmienia idzie w parze z dokonywaniem podorywek. W gospodarstwie Dziekanów zorganizowano pracę w ten sposób, że za obsługą żniwiarek wających żyto szli robotnicy, którzy wzięli snopki. Dalej grablarka zbiorała pozostałe na pniu kłosa, a za nią postępowała brygada orna, która dokonywała podorywek. Tak więc zasada agrotechniczna mówiąca o tym,

że ściernie nie powinna ujrzeć słońca została w tym PGR w pełni wprowadzona w życie. Jeśli mowa o sprawnym przebiegu żniw w gospodarstwie Dziekanów, nie sposób pominać tutaj ofiarności robotników rolnych. Pracują oni z pełnym zapalem wysoko przekraczając normy. Na szczególną pochwałę zasługują ob. ob.: Władysław Kapka, Zdzisław Zaręba i Jan Blacharz, którzy przeciętnie osiągnęli 150% normy.

W gospodarstwie Dziekanów nie tylko znalazło należyte zrozumienie zagadnienie wczesnych podorywek, ale również sprawa zasiewu poplonów. W PGR tym już do chwili obecnej zasiano poplonami pozostałe po ścierniskach pola na obszarze przeszło 6 ha.

Dzięki wysiłkowi załogi gospodarstwa oraz należytej organizacji pracy, PGR Dziekanów pośpieszył z pomocą w przeprowadzeniu żniw innym gospodarstwom. Do takich należy gospodarstwo w Chyżowicach, któremu PGR w Dziekanowie udzieliło pomocy w formie wypożyczenia 1 snopowiażki wraz z obsługą. Nado przy żniwach w Chyżowicach pracowało 5 robotników z Dziekanowa.

Trzeba stwierdzić, że również chłop indywidualnie gospodarujący stara się sprawnie i w terminie przeprowadzić żniwa. W gminie Moniatyżycze do 27 lipca br. żęto żyto z 91 proc. ogólnego arealu, a także energicznie przystąpiono do kosy jęczmienia i dojrziałej już pszenicy.

Nie można jednak powiedzieć, by chłopcy dokładali starań mających na celu wczesne dokonywanie podorywek, a także uzyskanie dodatkowych korzyści z zasiewu poplonów.

W podróży po powiecie hrubieszowskim często widzieliśmy poszarżale już ścierniska świadczące o tym, że dawno już ścięto z tych zagonów zboże, a jednak dotychczas nie zao-rano tych pól. Weźmy np. gromadę Moniatyżycze. Gospodarze z tej gromady zakończyli żniwa żyta już 27 lipca br. Jednak o podorywkach wielu rolników zapomnieli. M. in. Antoni Zajac, Jan Dąbrowski, Kazimierz Czubara i Janina Sobutka, ukończyli ścięcie żyta 25 lipca br. a dotychczas jeszcze na swych polach nie dokonali podorywek. Trzeba, aby ci rolnicy wzięli przykład ze swych sąsiadów, ob. ob. Szczepana Mizdela i Stanisława Lewandowskiego, którzy nie tylko zao-rali ściernie pozostałe po zagonach żyta i jęczmienia, ale również zasiali poplony.

Rolnicy pow. hrubieszowskiego, którzy zaniedbali późniejszą orkę powinni zrozumieć, że zastosowanie wczesnej podorywki to skuteczna walka z chwastami, to zatrzymanie jak największej wilgoci w glebie, a także wzbogacenie jej w azot (znajdujący się w powietrzu), który jest niezbędny dla pomyślnej wegetacji roślin. Stosowanie wczesnej podorywki to poważny czynnik w podniesieniu wydajności z hektara.

Sprawą wczesnego dokonywania podorywek przez chłopów pow. hrubieszowskiego powinni bardziej interesować się pracownicy służby rolnej rad narodowych.

Jak dotychczas zarówno Prezydium PRN w Hrubieszowie jak i gminne rady narodowe tego powiatu nie mogą poszczycić się osiągnięciami w pracy uświadamiającej w tej dziedzinie.

St. B.

Narada ZSE w Zamościu momentem przełomowym we współzawodnictwie

Ostatnia narada w Zakładzie Sieci Elektrycznych w Zamościu stała się punktem przełomowym we współzawodnictwie pracy. Nowy system współzawodnictwa oparty na podejmowaniu zobowiązań nie był dotychczas należyście rozpowszechniony wśród załogi. Robotnicy nie doceniali słusznej inicjatywy i nie zdawali sobie sprawy z korzyści płynących dla zakładu z takiego rodzaju współzawodnictwa.

Dlatego tak się działo? Najważniejszą przyczyną tego stanu rzeczy było to, że robotnicy z braku zleceń, harmonogramów oraz z braku omówienia danej pracy nie orientowali się jak ona będzie wyglądać i co należy przewidzieć i przygotować, aby ją ułatwić, skrócić czas trwania, a tym samym wykonać w terminie zobowiązanie. Ponadto nie wiedzieli jakie wynagrodzenie otrzymają za wykonanie danej roboty.

Obecnie stan ten uległ zmianie. Zlecenie na wykonanie roboty otrzymują robotnicy wcześniej. Mają więc możliwość dokładnego przeanalizowania wykonawstwa danego asortymentu, przygotowania sobie wcześniej materiału i narzędzi, mogą opracować odcinkowe harmonogramy robot. Wiedzą też jakie otrzymają wynagrodzenie oraz ile zyskują przez podejmowanie zobowiązań.

Narada wykazała również troskę robotników o znormowanie robot.

Stwierdził on w dyskusji, że praca według norm jest wydajniejsza. Dlatego też zachodzi konieczność opracowania norm na te czynności, które dotychczas nie były nimi objęte.

W obecnej chwili opracowywanie norm napotyka w zakładzie na trudności. Technik normowania ob. Mędrcki jest przeciwny prac. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest zatrudnienie kalkulatorów w rejonach Zamość, Krasnostaw i Tomaszów, co zostało uwzględnione w planie, ale dotychczas nie przeprowadzone. Kalkulatorzy w terenie przyczynią się do szybszego rozwoju współzawodnictwa i dalszego normowania prac, tym bardziej, że będą mieli możliwość stałego obserwowania i kontrolowania robot.

Do współzawodnictwa powinna włączyć się cała załoga ZSE w Zamościu. Trudno bowiem mówić o terminowym wykonaniu zobowiązań przez pracowników sieci, jeśli podobnych zobowiązań nie podejmie dział zaopatrzenia.

Na naradach, które powinny odbywać się w poszczególnych rejonach należy kontrolować przebieg realizacji zobowiązań. Przyczyni się to do terminowego wykonania planu produkcyjnego Zakładów Sieci Elektrycznych w Zamościu.

Ryszard Staroń
korespondent zakładowy

Stefan Filipczak

Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP

Co dał Złot Młodych Przdowników
lubelskiej młodzieży

23 lipca rano wrócili ostatnie pociągi wiozące z Warszawy do Lubli na uczestników Złotu. Delegaci wrócili do swoich towarzyszy pracy, do swoich rodzin i najbliższych. Dzieli się teraz z nimi swoimi wrażeniami. Wszędzie na wsi i w mieście słyszy się rozmowy o tym, co było w Warszawie podczas niezapomnianych dni Złotu. Opowiadania zaczynają się od opisu Warszawy. Plac Konstytucyjny, Mariensztat, Muranów, Trasa W—Z, całe ogromne socjalistyczne budownictwo, to, o czym czytało się dotąd tylko w gazetach, oczami nie może przejść bez echa.

Delegaci z Bilgoraja mówili: „Nikt nam teraz nie powie, że to nieprawda co piszą w gazetach, nikt nas nie zdola okłamać, że w Polsce się nie buduje”.

Potężne wrażenie pozostawiły także złotowe spotkania z przedstawicielami Partii i Rządu. W szczyrych,

bezpośrednich rozmowach słuchała młodzież opowiadań uczestników walk w Hiszpanii. Zapartym oddechem słuchano opowiadań uczestników walk partyzanckich Gwardii i Armii Ludowej, opowiadał o tym, jak rodziło się braterstwo i przyjaźń polsko-radziecka w walkach w jednym okopie o nasze wyzwolenie. Jak bliskie każdemu były te sprawy, jak zajmowały one wszystkich, niech świadczy fakt, że mimo ulewnej deszczu półtoratysięczna rzesza młodzieży stała na placu zasłuchana.

ZMP-owcy z Lubelskiego mieli możliwość rozmawiania z kolegami z krajów kapitalistycznych. Widzieli jak w czasie składania przysięgi delegaci Norwegii mieli łzy w oczach. Norwescy delegaci mówili później: „Spodziewaliśmy się u was dużych zmian, ale nigdy nie przypuszczaliśmy, że będą one tak olbrzymie zarówno pod względem gospodarczym jak i kulturalnym”.

Delegaci z Francji pod wrażeniem zwiędzanej Warszawy powiedzieli grupie delegatów lubelskich: Gdybyśmy żądali od was, aby jutro na tym miejscu, gdzie teraz rozmawiamy, powstał nowy dom, z pewnością tak by się stało, bo stać was na wielkie rzeczy”.

A spotkanie z Prezydentem...

Nieopisany entuzjazm ogarnął całą dwutysięczną rzeszę młodzieży zgromadzoną na Placu Zwycięstwa, kiedy towarzyszy Bierut w czasie swego przemówienia składał w imieniu Rządu podziękowanie całej młodzieży za jej pełną poświęcenia pracę, za jej czyn złotowy. Nie było na Placu nikogo, który by w tej chwili nie przyrzekał przed samym sobą dolożyć jak najwięcej starań i wysiłku, by nie zawieść pokładanego w nim zaufania.

Odezwał się w młodzieży głęboki patriotyzm i umiłowanie socjalistycznych zdobyczy Państwa Ludowego. Złot pokazał młodzieży perspektywę radosnej przyszłości, dał wreszcie uczestnikom Złotu argumenty przeciwko wrogiej plotce. Każdy z delegatów powrócił do swego środowiska z dużym kapitałem politycznym, utwierdził się jeszcze bardziej o słuszności swoich przekonań, stał się agitatorami naszych idei społecznych w walce z wrogiem. Po powrocie ze Złotu każdy uczestnik swoim osobistym przykładem swoją postawą będzie mobilizował wszystkich do zdobywania tytułu przodownika pracy — Budowniczego Polski Ludowej.

Korespondenci o żniwach

Dyrekcja PGR Turno powinna
zwrócić baczniejszą uwagę
na sprawy bytowe robotników sezonowych

Członkowie Związku Pracowników Państwowych w Lubli nie zorganizowali ekipy żniwno-omłotowej złożonej z pracowników Sądownictwa, Prokuratury i Prezydium MRN. Ekipy wyjechały na żniwa w dniu 20 lipca br. do PGR w Turnie, pow. włodawski.

W ciągu 7 dniowego pobytu w PGR „żniwiarze” poczynili wiele postrzeżeń. Organizacja pracy była bardzo dobra, natomiast zakwaterowanie i wyżywienie członków grupy po zostawiały wiele do życzenia. W pierwszych dniach pracownicy musieli szukać na własną rękę lokum do spania w sąsiedniej wsi. Tam z braku odpowiednich pomieszczeń spali w budynkach bez okien i drzwi. W następnych dniach też nie było lepiej. Żniwiarze nocowali wprawdzie w ośrodku PGR Turno, ale również w niewykończonym budynku, na podłodze. Po pracy robotnicy nie mieli się w czym umyć (jedna miska na 40-osobową grupę). W PGR brak również apteczki podręcznej.

Mimo tych niedociągnięć robotnicy pracowali przez cały tydzień wzo-

rowo — grupa Zw. Pracowników Państwowych przodowała świecąc przykładem innym zespołom.

Dyrekcja PGR Turno powinna w najbliższym czasie zaopatrzyć się w podręczną apteczkę, przygotować odpowiednie pomieszczenia dla osób zgłaszających się do pracy. Pożywie nie, a szczególnie śniadania i obiady powinny być podawane we właściwym czasie. Zdarzały się bowiem wypadki, że prace żniwne, które po winny rozpoczynać się o godz. 6.00, rozpoczynano ze znacznym opóźnieniem, wskutek nieprzygotowania śniadania.

Kierownictwo PGR Turno powinno również zwrócić baczniejszą uwagę na zabezpieczenie sprzętu maszynowego przed działaniami atmosferycznymi. Stwierdzono bowiem, że ceny sprzętu rolniczego przechowywany jest pod gołym niebem, przez co ulega niszczeniu (a wskutek tego często nie kwalifikuje się do użytku we właściwym czasie).

A. P.

korespondent terenowy

Dlaczego?

...Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łukowie żwleka z wydaniami bonów żywnościowych dla robotników rolnych z PGR Kock? Do dnia 26 lipca, mimo kilkakrotnej interwencji ze strony dykcji wy dano dla zespołu Kock zamiast 153 tylko 60 bonów. (7412).

J. M.

korespondent terenowy

...kierownictwo Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Samokłeskach (powiat lubartowski) nie dba o konserwację maszyn i narzędzi rolniczych. Siewniki, którymi pracowano w polu na wiosnę stoją oblepione błotem i kurzem, ponieważ nikt nie zatroszczył się, aby je oczyścić, zakonserwować i przygotować na następną sezon. (7362).

S. F.

korespondent terenowy

...listonosz wiejski z Kąkolewnicy (powiat radzyński) nie doręcza nawet listów poleconych do rąk własnych? Z wielkim opóźnieniem docierają również do Kąkolewnicy gazety i czasopisma. (6942).

Tadusz Lipniak

korespondent terenowy

Gdy przepił do Szczęsnego, czeladnicy spojrzeli po sobie z niepokojem. Bo chociaż majster nie dał mu tyle co im, jednakże potraktował go na równi z nimi. Odtąd mieli się na baczności. Nie pomiatali nim jak byłe uczniem, ale stronili od niego, strzegąc pilnie sposobów i sekretów swej roboty.

Szczesny nauczył się przy ojcu ciesielki, wiedział, jak się robić okna, drzwi, futryny, wiejską szafę czy stół. Ale o forgi nie miał pojęcia. Tymczasem z zakładu Czerwiaczka dochodził przeważnie mebel fornirowany; w środku najgorsze drzewo, co by się nawet na plot nie zdało, a z wierzchu piękny „flader”, na mat lub na wysoki połysk. Do maszyn czeladnicy Szczęsnego dopuszczali, gdy szef był w warsztacie, wytłumaczywszy, jak należy deskę prowadzić, żeby palców nie postradać. Poza tym nie dawał mu żadnych wskazówek. Toteż Szczęsny wleżał strugał „puc — heblem”, wygładzając deski po maszynie, która zostawiała lekkie karby. Wyrzynał i dłuował capy, i podglądał, zgadując, dlaczego osnowę mebla oklejają oni ślepyim forniem, a potem szlachetnym, czemu go moczają i jak odróżnić stronę prawą od lewej.

Pewnego wieczoru Czerwiaczek zaszedł go w pustym warsztacie przy pudełku, oklejonym brzoza karelską.

— Nic z tego — odrzekł i w grudki pod forniem postukał — Krosty. Pod forniem idzie klej słaby, żeby z pędzla ściekał jak woda, a ty daleś mocny...

Wcale nie gniewał się o materiał, który Szczęsny wziął bez pytania. Był nawet zadowolony.

— Nic o tym nie mówili? Trzymają, dranie, dla siebie. Ze mną też tak było. Wszystkiego musialem sam dochodzić, na łapy majstrów zerkałem i tak pomalutku zyzem, zyzem fach żem w końcu zdobył.

Obejrzał znów pudełko i cisnął pod plec.

— Spal to. Ja cię pouczę. Capy zrób kryte, żeby potem nie wylazły, klej weź rzadki. A szpary w czezoście pozaclejaj proszkiem.

Powiedział, z czego można zrobić ten proszek i jak pudełko politurą wykończyć.

— To ci będzie heca! — chichotał, zacierając ręce. — Przestraszają się piętego czeladnika, bo ja piętego nie potrzebuję. Dopieroż zaczną robić — na wyścięgi! I Zocha dostanie prezent, niech ma na swoje drobniaki.

Szczesny wziął się do pracy z zapalem. Chciał fachu się



nauczyć i czeladnikom nosa utrzcć. Każdą nową czynność wypróbował najpierw na kawałku drzewa albo forni, potem dopiero przenosił zdobytą wprawę na pudełko. Majster go chwalił i nie szczędził rad.

Nadeszła wreszcie chwila zwycięstwa, gdy Czerwiaczek wyjął z szafy i postawił na warsztacie wypieszczone pudełeczko.

— Chodźcie no tutaj — zawołał na czeladników — Coście mówili? Ciesielski syn — do krokwi tylko zdalny, do ciesielki! A to co — ciesielka?

Obejrzał pudełko oblane szklwym złotawym politurą, pod którą grały ciemne szczyki czezoćtu. Zasepieni, podnosili wieko, badając wykonczenie w środku, zawiasy, zameczek... Jeden tylko Jawornicki zauważył z przekasem:

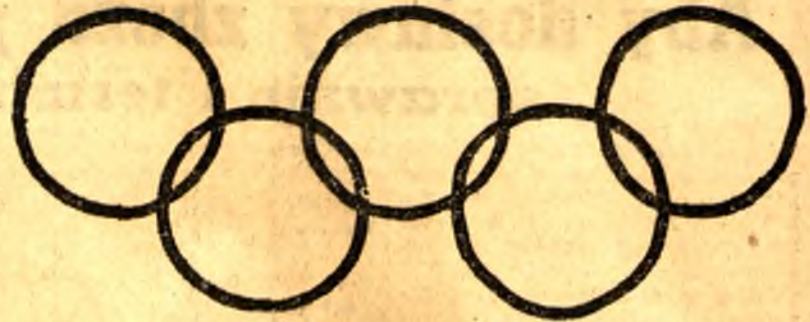
— Połysk za mocny. Oleju pewnie nachlapał, potem forniir całkiem się spoci.

— Spoci? Ja bym chciał, żebyś ty się spocił, to by ten kredens błyszczał. To ma być poler? — pytał się, idąc do kredensu Jawornickiego. — Ten chłopak lepiej zrobi. Muszę go przestawić na lepszą robotę.

Szczesny zląkł się, że da mu robotę czeladnika. Co innego pudełko, a co innego wielkie płyty na drzwi i boki szaf, kredensów, biblioteczek. Zagadnął o to majstra po fajrancie.

— Nie bój się — uspokoił go Czerwiaczek. — Najpierw dam ci do zrobienia 10 stojaków na kwiaty, potem szafki, a potem... E, co tam gadać. Staraj się tylko jak dotąd i pytaj, kiedy nie wiesz.

Dopiął swego. Czelnadnikom podpełdził, a Zocha za piękne pudełko pogłaskała go po zwiędłej, pomarszczonej twarzy. Najbliższej soboty Szczęsny dostał podwyżkę o cztery złote i nareszcie napisał do ojca, że zdrow i żywy, żeby mu nie przysyłać, bo się dobrze urządzą.

Sukces polskich bokserów
Chychła i Antkiewicz w półfinałach
Chychła zwycięża mistrza olimpijskiego Torma

Z wielkim napięciem oczekiwano pojedyńku mistrza Europy Zygimunta Chychły z wielkim strategiem ringu mistrzem olimpijskim z Londynu Jaszem Tormą. Torma po wspaniałym zwycięstwie, jakie odniósł we środę nad niebezpiecznym Murzynem amerykańskim Gage był faworytem w walce z Polakiem. Chychła, jak wemy, wypadł słabo w poje dyńku z Meksykańczykiem Pavalos i aczkolwiek wygrał, to jednak wydawało się, że daleki jest od swojej szczytowej formy i staje z mniejszymi szansami do walki z bokserem czechosłowackim.

Walka tych dwóch pięściarzy rozpoczęła wieczorowy program turnieju. Oba zawodnicy wyszli na ring skupieni. Zabrzmiała syrena, rozpoczęła się pierwsza runda pojedynku, który fascynował widzów pięściarstwa całego świata. Torma rozpoczął od swoich znanych sztuczek. Podnosił wysoko ręce, to znów opuszczał gardę, prowokując Chychłę do ataku. Polak nie dał się wybić z konceptu, wykorzystywał każdą okazję do zadania ciosu i punktował Tormę. Czechosłowak próbował przechodzić do zwarcia, ale również w tej fazie walki nie potrafił uzyskać przewagi nad Polakiem. Torma pchał się, bil lokciami, za co sądził, że udzielił mu kilku ostrzeżeń. Chychła do końca rundy utrzymywał przeciwnika na dystansie i zachował, aczkolwiek nieznacznie, to jednak wyraźną przewagę.

Podczas przerwy Torma nie siedł na stołku starym zwyczajem, i już przed syreną dającą znak rozpoczęła drugiej rundy podszedł na środek ringu. Bardziej spokojny i opanowany Chychła wyruszył na środek ringu dopiero po syrenie. Torma rzucił się do ataku. Wyszył mu dwa ładne sierpy, za które Chychła zrewanżował się kilkoma podwójnymi prostymi. Coraz wyraźniej Polak przejmował inicjatywę a Torma nie potrafił sforsować jego gardy zaczął stosować pchanie ciosy oraz pchał przezwilnika korpusem, za co oczekiwał się napomnienia. Chychła walcząc stale spokojnie wykorzystywał każdą lukę w gardzie przeciwnika, każdą okazję do zadania ciosu i pod koniec rundy pięknym lewym prostym wstrząsnął nieco Czechosłowakiem. Rundę wygrał Chychła dwoma punktami.

W trzecim starciu Torma idzie naprzód całkowiec odkryty. Obrzuca parę prostych i sierpow, mimo to idzie dalej na przód, ale nie potrafi zadac skutecznego ciosu, szarpie się w zwarciach i obraca Chychłę zapaśniczym chwytym, za co dostaje drugie napomnienie. Pod koniec rundy walka zaostza się. Torma usiłuje atakować, trafia kilka razy celnie od dołu, ale końcówka znów należy do Chychły.

Zakończyła się walka jedna z najbardziej emocjonujących w całym turnieju. Zwycięzył Chychła stosunkiem głosów 2:1. Sędziowie punktowali 60:52 dla Chychły Ericson (Szwecja), 60:54 dla Chychły Mason (Anglia), Kovacs (Węgry) oraz 59:58 dla Tormy.

Drugim sukcesem dla barw polskich odniósł Antkiewicz zwyciężając Anglika Read-

Chychła i Antkiewicz zakwalifikowali się do półfinału. Drogosz i Grzelak przegrali swoje walki.

WĘGRY ZDOBYWAJĄ ZŁOTY MEDAL W SZABLI

Drużynowy turniej szermierczy w szabli zakończył się pięknym sukcesem Węgrów, którzy w pułi finałowej wygrali wszystkie spotkania. W decydującym spotkaniu o złoty medal olimpijski Węgry pokonały Włochy po zwycięstwie 8:7. O zwycięstwie Węgrów zdecydowała ostatnia walka, do której stan meczu był 7:7.

W walce o trzecie miejsce Francja wygrała z USA 8:6.

Ostateczna kolejność: 1) Węgry — 3 zwyc., 2) Włochy — 2 zwyc., 3) Francja — 1 zwyc., 4) USA — 0 zwyc.

ZSRR WALCZY Z USA O 1-2 MIEJSCA W KOSZYKOWCE

Finałowe spotkania o miejsca od 1-4 w koszykowce przyniosły następujące wyniki:

ZSRR — Urugwaj 61:57 (31:28), USA — Argentyna 85:76 (43:30). Mecz o 1-2 miejsce pomiędzy ZSRR i USA będzie rozegrany w sobotę.

Wyniki finałowych spotkań o miejsca od 5-8: Brazylia — Francja 59:44 (31:26), Chile — Bułgaria 60:53 (37:29).

SUSKI I PAWLOWSKI WESZLI DO III R. W SZABLI

W dalszym ciągu walk w szabli w konkurencji indywidualnej Suski i Pawłowski zakwalifikowali się do III rundy, natomiast Zabłocki został wyeliminowany.

PŁYWANIE

GREMILOWSKI NIE ZAKWALIFIKOWAŁ SIĘ DO FINAŁU NA 1.500 M DOW, CHOCIAŻ POBIŁ REKORD POLSKI O 23,6 SEK.

Z półfinałów na 1.500 m dow. kwalifikowało się do finału 8 pływaków z najlepszymi czasami. Gremilowski jeszcze po pięciu półfinałach znajdował się na 7 miejscu, jednak w ostatnim półfinale 3 zawodników osiągnęło lepsze czasy nie tylko od Gremilowskiego, lecz i od Francuza Boiteux, eliminując w ten sposób zarówno Polaka jak i Francuza.

Gremilowski w półfinale zajął drugie miejsce w swojej serii w czasie 19.17,3, ustanawiając rekord Polski lepszy od poprzedniego o 23,6 sek. Zwycięzca tej serii Hashizume (Jap.) wynikiem 18.34,0 pobili rekord olimpijski z przed 20 laty.

Finałisci Hashizume (Jap.) — 18.34,0 (rek. olimp.), Konno (USA) — 18.53,7, Duncan (Afr. Pld.) — 19.03,5, Okamoto (Braz.) — 19.05,6, Bernardo (Fr.) — 19.06,5, Marshall (Australia) — 19.09,2, Mac Lane (USA) — 19.09,3 i Kitamura (Jap.) — 19.10,3.

Wynik Gremilowskiego był 10 we wszystkich półfinałach.

„SZTANDAR ŁUDU”

Wydawca — RSW „PRASA”
Redakcja i Administracja — Lublin
ul. 3-go Maja 14, Lubelska Drukarnia
Prasowa — Lublin ul. M. Bucza 12

A — 3 — 20517

(51)